

Jacek Czaputowicz

**POLITYKA
ZAGRANICZNA
POLSKI
W LATACH
2018-2020**

**PRZEMÓWIENIA,
WYWIADY
I ARTYKUŁY**



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

**POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI
W LATACH 2018–2020**

PRZEMÓWIENIA, WYWIADY I ARTYKUŁY

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH

**POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI
W LATACH 2018–2020**

PRZEMÓWIENIA, WYWIADY I ARTYKUŁY

JACEK CZAPUTOWICZ

WARSZAWA 2023

© Copyright by Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2023

Redakcja tekstu

Projekt okładki
Tomasz Białkowski

Redakcja techniczna
Dorota Dołęgowska

ISBN 978-83-67487-27-6
e-ISBN 978-83-67487-28-3

Wydawca
Polski Instytut Spraw Międzynarodowych,
ul. Warecka 1a, 00-950 Warszawa
www.pism.pl

Druk
Centrum Poligrafii Sp. z o.o.
Michała Spisaka 37
02-495 Warszawa

SPIS TREŚCI

Wstęp	11
Część I. Polityka bezpieczeństwa, współpraca ze Stanami Zjednoczonymi	
Budowanie partnerstwa regionalnego w Afganistanie i Azji Środkowej	15
Zadania polskiej polityki zagranicznej w 2018 roku	18
Wyzwania dla sojuszu z USA w związku z nowelizacją ustawy o IPN	38
Just Act nie rodzi skutków prawnych	42
Przywództwo NATO we współczesnym świecie	45
Szerokie możliwości współpracy polsko-amerykańskiej	53
Musimy utrzymać zakaz stosowania broni chemicznej	55
Wyzwania dla pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie	58
Potrzeba denuklearyzacji Korei Północnej	62
Polska w świecie kryzysów	65
Polska organizuje z Amerykanami konferencję w sprawie Bliskiego Wschodu	69
Wzmocnienie wschodniej flanki NATO: obecność wojskowa USA w Polsce	75
Dwadzieścia lat członkostwa Polski w NATO	77
Nieproliferaacja broni masowego rażenia kluczem dla bezpieczeństwa międzynarodowego	81
70-lecie NATO: wspomnienie przeszłości i spojrzenie w przyszłość	85
Wyzwania stojące przed bezpieczeństwem Europy: perspektywa Polski	88
Kwestia restytucji mienia nie ma zasadniczego znaczenia dla całości stosunków Polski z USA, które są ugruntowane	94
Przełom w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi	99
Wyzwania ze strony Rosji i Chin dla stosunków transatlantyckich ...	104
Bezpieczeństwo Polski a amerykańska obecność wojskowa w Polsce	108
Znaczenie bezpieczeństwa energetycznego	114
Postrzeganie bezpieczeństwa w regionie Bałtyku: od zagrożeń hybrydowych do bezpieczeństwa energetycznego i nowego porozumienia „zielonego”	118

Polska wobec Konferencji Rozbrojeniowej	124
Amerykańskie zaangażowanie wojskowe na terytorium Polski rozwijają się zgodnie z planem	128
Klucz do bezpieczeństwa	132
Obecność sił zbrojnych USA w Polsce z pełnym poszanowaniem prawa RP	136

Część II. Polska polityka europejska

Rola Polski w umacnianiu Unii Europejskiej	142
Dialog to nie ustępstwo	148
Biała Księga w sprawie reform polskiego wymiaru sprawiedliwości	155
Zadania polskiej polityki zagranicznej w 2019 roku	158
Historie narodowe – pamięć europejska.	190
Jesteśmy w stu procentach suwerenni	192
Przyszłość Unii Europejskiej – perspektywa Polski	199
Problem imigracyjny należy rozwiązać u źródeł	204
Polskie myślenie o przyszłości Unii Europejskiej.	207
Wzmacnianie europejskiej spójności	212
Przyszłość UE z perspektywy Polski: chrześcijańskie wartości europejskie.	217
Unia Europejska w oczach Polaków	221
O przyszłości Unii Europejskiej z perspektywy Polski	227
Wartości europejskie wartościami Polski	230
Wybór Donalda Tuska był legalny, ale wątpliwy etycznie.	236
Wypełniamy wyroki Luksemburga	242
Unia silna, demokratyczna, sprawna. Polska wizja jednoczącej się Europy	249
Chcielibyśmy, by portfolio w KE dla Polski było znaczące i odzwierciedlało nasze znaczenie dla UE.	256
Teraz widać, kto jest suwerenem	262
Jako europejscy sojusznicy powinniśmy wciąż zwiększać inwestycje w obronność	266

Część III. Stosunki dwustronne z państwami Europy Zachodniej i Izraelem

Chodzi o prawdę. Nie byliśmy sprawcami Holokaustu	271
Nord Stream 2 zabija Ukrainę	278

Niemcy płyną pod prąd	284
W relacjach ze Stolicą Apostolską mamy dużą zbieżność celów.	288
Powstanie Warszawskie jako symbol oporu przeciw przemocy	296
Kultura polityczna w Niemczech jest inna	303
Przez Warszawę ku wolności – 30 lat później.	306
Globalne i europejskie priorytety polskiej polityki zagranicznej.	311
20-lecie Konferencji Utrechckiej	317
Izrael, jako państwo żydowskie, jest dla nas bardzo ważny	322
Podpiszemy z Francją program współpracy strategicznej.	327
Znaczenie Stolicy Apostolskiej w polityce Polski	332
Zadania polskiej polityki zagranicznej w 2020 roku	336

Część IV. Polityka w regionie Europy Środkowej i Wschodniej

Przyszłość Europy a doświadczenia państw Europy Środkowo- -Wschodniej.	355
Niezachwiane wsparcie Warszawy	359
Polityka Polski wobec Bałkanów Zachodnich na tle wyzwań dla przyszłości Unii Europejskiej.	363
Konflikt na Ukrainie kluczowym wyzwaniem dla bezpieczeństwa europejskiego i porządku światowego.	367
Polska popiera europejskie ambicje Bałkanów Zachodnich	372
Rola regionu Europy Środkowej	375
Polityka Rosji a wyzwania dla OBWE.	378
Rosjanie żądają wdzięczności za wolność	381
Podtrzymanie siły ukraińskiej armii jest strategicznym obszarem współpracy między Ukrainą i Polską.	384
Stosunki polsko-gruzińskie – wspólna historia i doświadczenia	386
Przyszłość Partnerstwa Wschodniego	392
Polska wizja Inicjatywy Trójmorza	395
Warszawa gotowa do dialogu z Rosją w trudnych sprawach	398
Bałkany bliższe, niż mogłoby się wydawać	401
Rosja wyczuwa słabość.	405
XXVI Rada Ministerialna OBWE	411
Prawa człowieka na Krymie i więzienie obywateli Ukrainy przez Rosję	413
Uznajemy główną rolę Związku Radzieckiego w zwycięstwie nad faszystowskimi Niemcami	416

Reforma Rady Państw Morza Bałtyckiego zwiększy skuteczność działań	419
Na właściwych torach	421
Cele polskiej prezydencji w Grupie Wyszehradzkiej	424
Trójkąt Lubelski nowym formatem współpracy z Ukrainą i Litwą . . .	429
Białoruś: brak podstaw do optymizmu	432
Pamiętamy agresję Rosji na Gruzję	436
Przemiany na Białorusi wyzwaniem dla Polski	438

Część V. Stosunki z państwami Azji, Bliskiego Wschodu, Afryki i Ameryki Łacińskiej

Polska zabiega o względy Afryki Wschodniej.	445
Polska jest solidarna z narodami Afryki	446
Państwa Azji i Pacyfiku w polityce Polski	450
Jest szansa na polskie inwestycje w krajach ASEAN	456
Warunki dla rozwoju współpracy między Polską i Indonezją są dobre	460
O Bliskim Wschodzie w Warszawie.	462
Przyszłość pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie	464
Tylko wspólnie możemy zapewnić pokój na Bliskim Wschodzie	467
Konferencja Bliskowschodnia w Warszawie – jestem przekonany, że odnieśliśmy sukces	470
Polskie spojrzenie na UE, Azję i międzynarodowy system oparty na porządku prawnym – Fullerton Lecture	476
70 lat stosunków polsko-chińskich	481
Polski minister spraw zagranicznych chwali współpracę z Kuwejtem w wielu obszarach	485
Partnerstwo Polski z państwami Ameryki Łacińskiej	489
Proces Warszawski szansą dla Bliskiego Wschodu.	493
Dyplomacja ekonomiczna jako instrument polityki zagranicznej państwa	496
Naszym obowiązkiem jest walka z bezkarnością w Syrii	500
Ten kryzys pokazał prawdziwą władzę suwerennych państw	503
Musimy walczyć z przyczynami niestabilności w Sahelu	511

Część VI. ONZ, prawo międzynarodowe, prawa człowieka, kwestie humanitarne

Znaczenie Karty Narodów Zjednoczonych	515
---	-----

Chcemy kontynuować zaangażowanie na forum globalnym	518
Musimy zapobiegać ludobójstwu.	522
Młodzież, pokój i bezpieczeństwo	525
Rola ONZ w budowaniu trwałego pokoju	528
Priorytety przewodnictwa Polski w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.	531
Ochrona ludności cywilnej w konfliktach zbrojnych wyzwaniem dla społeczności międzynarodowej	536
Musimy wspierać mniejszości religijne.	541
Obrona wolności religijnej jest jednym z priorytetów Polski	543
Nagroda Pro Dignitate Humana 2018.	551
Cele Polski w Radzie Praw Człowieka ONZ.	553
Wyzwania dla międzynarodowego prawa humanitarnego	557
Ustanowienie Międzynarodowego Dnia Upamiętnienia Ofiar Aktów Przemocy ze względu na Religię lub Wyznanie	560
Konieczność ochrony dzieci w konfliktach zbrojnych.	563
Międzynarodowe prawo humanitarne – 70. rocznica Konwencji Genewskich	566
Bezpieczeństwo osób należących do mniejszości religijnych w konfliktach zbrojnych	569
Zachowanie prawdziwej pamięci o Holokauście jest naszą powinnością.	572
Priorytety Polski w Radzie Praw Człowieka.	574
Ochrona ofiar przemocy na tle religijnym	577
Musimy pamiętać o II wojnie światowej.	580
Polska wspiera politykę regionalną OECD	582
20. rocznica podpisania Deklaracji Warszawskiej	583
75 lat Karty Narodów Zjednoczonych	585
Nagrody Pro Dignitate Humana 2020.	587
Wolność religii jest nierozzerwalnie związana z innymi prawami człowieka	590

**Część VII. Polityka kulturalna, historyczna,
współpraca z Polonią, środowiskami eksperckimi, służba zagraniczna**

Maestro Ignacy Paderewski	601
Otwarcie Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Tanzanii.	603
Rola środowisk eksperckich w kształtowaniu polityki zagranicznej Polski	605

Polsko-brytyjskie braterstwo broni	608
Pamiętajmy katastrofę litewskich lotników w Pszczelniku	609
Reforma służby zagranicznej	611
Niepodległość odrodzonej Ukrainy.	616
Otwarcie Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Litewskiej	618
Rola Polonii i Polaków za granicą w polityce zagranicznej państwa . .	620
Monumentalne dzieło Michała Römera	626
Otwarcie ambasady RP w Republice Senegal.	628
Bądźmy dumni z naszej ojczyzny	629
Stulecie odzyskania niepodległości przez Polskę	631
Dyplomacja w służbie Rzeczypospolitej 1918–1939	633
Nowoczesna służba zagraniczna	636
Obywatelski charakter działań Ministerstwa Spraw Zagranicznych . .	639
Otwarcie konsulatu Generalnego w Irlandii Północnej.	643
Wyzwolenie Flandrii przez pierwszą dywizję pancerną gen. Stanisława Maczka.	646
Sto lat relacji polsko-amerykańskich	648
20-lecie PISM.	650
Rola Solidarności w wyzwoleniu Niemiec	654
100. rocznica ustanowienia relacji dyplomatycznych pomiędzy Polską a Finlandią	656
Relacje Polski ze Stolicą Apostolską.	659
Planowanych 20 transportów ze sprzętem i środkami ochronnymi . .	662
Wyzwolenie KL Stutthof	667
100-lecie nawiązania stosunków dyplomatycznych z Brazylią	669
65. rocznica nawiązania stosunków dyplomatycznych z Indonezją . .	670
Uważam, że to dobry moment na zmianę na czele naszej dyplomacji	672
Premier stroną w sporze z Ziobrą	677
Indeks	683

WSTĘP

Prezentowany wybór wystąpień obejmuje okres 2018–2020, a więc czas, w którym kształtowało się wiele dzisiejszych wyzwań. Jednym z nich było umocnienie bezpieczeństwa kraju poprzez zacieśnienie sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Na wzajemne relacje negatywnie wpływał kryzys związany z nowelizacją ustawy o IPN i amerykańską ustawą 447 dotyczącą restytucji mienia żydowskiego w Polsce. Trudności zostały przewyżczone dzięki współpracy Polski z USA w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, wspólnym inicjatywom na rzecz wolności religii, a przede wszystkim – dzięki konferencji bliskowschodniej w Warszawie, która była ważnym krokiem na drodze do zawarcia historycznych Porozumień Abrahamowych. Ścisła współpraca z USA zaowocowała zwiększeniem amerykańskiej obecności wojskowej w naszym kraju, której ramy prawne nadała umowa z sierpnia 2020 r. Z dzisiejszej perspektywy trudno przecenić znaczenie polsko-amerykańskiej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa.

Zastosowanie przez Komisję Europejską w grudniu 2018 r. mechanizmu z art. 7 Traktatu o UE wymagało przystąpienia do obrony interesów Polski. MSZ podjął działania dyplomatyczne, m.in. przedstawiając białą księgę ws. reform polskiego wymiaru sprawiedliwości, w konsekwencji których Komisja Europejska nie zdołała uzyskać wymaganej większości do przejścia do kolejnego etapu przewidzianego w art. 7. Ważnym zadaniem MSZ było też przedstawianie polskiej wizji integracji europejskiej, m.in. w ramach konsultacji obywatelskich na temat przyszłości Unii. W marcu 2020 r. dział zajmujący się członkostwem RP w Unii Europejskiej został podporządkowany premierowi i włączony w struktury KPRM.

W stosunkach z Niemcami ważną rolę odgrywały kwestie historyczne (spotkanie ministrów w 75. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego), a różnice dotyczyły postrzegania bezpieczeństwa energetycznego i stosunku do Nord Stream 2. Relacje z Francją należy

określić jako dobre (podpisanie partnerstwa strategicznego w czasie wizyty prezydenta Emmanuela Macrona w Warszawie w 2020 r.). Intensywnie rozwijała się współpraca ze Zjednoczonym Królestwem (spotkania ministrów spraw zagranicznych i obrony w formule kwadrygi). Naprawione zostały relacje z Litwą i Ukrainą, czego ukoronowaniem było powołanie w lipcu 2020 r. Trójkąta Lubelskiego. Poparcie dla europejskich aspiracji państw Bałkanów Zachodnich potwierdziło przewodnictwo Polski w Procesie Berlińskim w 2019 r.

Polska polityka zagraniczna opierała się na wartościach, takich jak szacunek dla prawa międzynarodowego, praw człowieka i wolności religii. Ukoronowaniem działań Polski w tym zakresie było ustanowienie przez ONZ Dnia Upamiętnienia Ofiar Aktów Przemocy ze względu na Religię lub Wyznanie.

Niniejsza książka obrazuje też działania dyplomatyczne podejmowane w zakresie współpracy z państwami pozaeuropejskimi (Chiny, Korea Południowa, Indie, Brazylia, państwa Zatoki Perskiej), dyplomacji ekonomicznej, polityki kulturalnej, polityki historycznej, szczególnie ważnej w stulecie odzyskania niepodległości, współpracy z Polonią i Polakami za granicą oraz reformy polskiej służby zagranicznej i współpracy ze środowiskami eksperckimi.

Pragnę podziękować Polskiemu Instytutowi Spraw Międzynarodowych za podjęcie inicjatywy wydania tej publikacji, przetłumaczenie części materiałów, uzyskanie koniecznych zgód i staranną edycję. Mam nadzieję, że przyczyni się ona do lepszego zrozumienia polityki zagranicznej RP w latach 2018–2020 oraz jej dzisiejszych uwarunkowań.

Jacek Czaputowicz

CZEŚĆ I

POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA, WSPÓŁPRACA ZE STANAMI ZJEDNOCZONYMI

BUDOWANIE PARTNERSTWA REGIONALNEGO W AFGANISTANIE I AZJI ŚRODKOWEJ

**Wystąpienie w Nowym Jorku podczas debaty ministerialnej
Rady Bezpieczeństwa ONZ**

19 stycznia 2018 r.

Panie Przewodniczacy, Ekscelencje,

Pozwolę sobie zacząć od pogratulowania Panu, Panie Przewodniczący, i Pańskiemu krajowi, Kazachstanowi, udanego przewodnictwa w Radzie i pochwalić inicjatywę Astany dotyczącą zorganizowania stosownej debaty na temat budowania partnerstwa regionalnego w Afganistanie i Azji Środkowej. Wysoko oceniam również Państwa przywództwo w zwołaniu ostatniej misji wizytacyjnej Rady Bezpieczeństwa w Afganistanie, która w znacznym stopniu przyczyniła się do tej debaty. Chciałbym również podziękować sekretarzowi generalnemu za jego briefing i stałe zaangażowanie w zapobieganie konfliktom i utrzymanie pokoju.

Panie i Panowie,

Chciałbym na wstępie podkreślić znaczenie współpracy regionalnej jako skutecznego środka nie tylko promowania rozwoju gospodarczego i społecznego Afganistanu, ale także promowania pokoju i stabilności. Z perspektywy mojego kraju, dywersyfikacja więzi gospodarczych w krajach Azji Środkowej dobrze służy zarówno ich suwerenności, jak i interesom. Położenie Azji Środkowej i Afganistanu daje wyjątkową możliwość wzmocnienia bezpośredniej i wielonarodowej współpracy mającej na celu budowę infrastruktury transportowej i logistycznej, która połączy Europę i Azję. Te cenne powiązania ułatwią wymianę nie tylko towarów, ale również idei i kontaktów międzyludzkich oraz wzajemne zrozumienie.

Z przyjemnością odnotowujemy ostatnie wydarzenia w regionie w zakresie połączeń infrastrukturalnych. Projekty takie jak rurociąg Turkmenistan–Afganistan–Pakistan–Indie, CASA-1000, kolej do Heratu oraz korytarz powietrzno-towarowy między Afganistanem a Indiami to doskonałe przykłady różnorodnych korzyści, jakie może przynieść współpraca regionalna. Wierzymy, że te inwestycje nie tylko przyczynią się do dobrobytu regionu, lecz także zbudują zaufanie między sąsiadami. W tym kontekście chcielibyśmy pochwalić rządy Afganistanu, Turkmenistanu, Azerbejdżanu, Gruzji i Turcji za podpisanie umowy w sprawie korytarza z Lapis Lazuli. Wierzymy, że ten ważny dokument ułatwi połączenie Afganistanu z rynkami

europijskimi, a także pomoże zmniejszyć jego zależność od krajów sąsiednich w zakresie tranzytu i transportu.

Musimy pamiętać, że nawet najbardziej ambitny program dotyczący regionalnych powiązań gospodarczych może zawieść z powodu niestabilnej sytuacji w zakresie bezpieczeństwa, a bezpieczny, stabilny i dostatni Afganistan jest warunkiem wstępnym pokoju i stabilności w całym regionie. Jesteśmy zaniepokojeni utrzymującym się wysokim poziomem przemocy w wielu afgańskich miastach, której skutkiem są ofiary cywilne. Jeśli chodzi o poprawę bezpieczeństwa, z zadowoleniem przyjmujemy czteroletni plan reformy sektora bezpieczeństwa rządu afgańskiego, w nadziei, że wzmocni on afgańskie Narodowe Siły Obrony i Bezpieczeństwa. Sukces wojskowy jest jednak tylko środkiem do celu, którym jest osiągnięcie pokoju. Jesteśmy głęboko przekonani, że afgański proces pokojowy i pojednawczy jest jedynym realnym długoterminowym rozwiązaniem umożliwiającym zakończenie konfliktu. Mamy nadzieję, że Proces Kabulski przyniesie tak bardzo potrzebny postęp, ale chcielibyśmy podkreślić, jak ważne jest, by negocjacje miały charakter integracyjny.

W dniu 1 stycznia 2015 roku NATO uruchomiło Resolute Support Mission, misję niebojową, której celem jest pomoc afgańskim siłom bezpieczeństwa i instytucjom w rozwijaniu zdolności potrzebnych im do obrony Afganistanu i trwałej ochrony swoich obywateli. Innymi słowy, jej celem jest stworzenie warunków dla przyszłego pomyślnego rozwoju kraju. Polska jest zaangażowana w Misję Resolute Support od momentu jej powstania i stale zwiększa w niej swój udział. Jesteśmy również dumni, że od 2002 roku uczestniczymy w działaniach Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa (ISAF). Polski kontyngent wojskowy w ISAF był jednym z największych i najbardziej udanych. Chciałbym podkreślić, że naszym wysiłkom wojskowym zawsze towarzyszyła nasza pomoc rozwojowa dla Afganistanu, głównie poprzez wkład w wielostronne mechanizmy pomocowe systemu ONZ i Banku Światowego.

Kolejnym poważnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa całego regionu, a także Afganistanu, jest produkcja narkotyków. Pomimo wysiłków rządu afgańskiego narkotyki pozostają jednym z największych źródeł dochodów terrorystów. Dlatego kluczowe znaczenie ma określenie i skoordynowanie zarówno międzynarodowych, jak i regionalnych wysiłków na rzecz rozwiązania tego problemu. Chcielibyśmy podziękować Misji Wsparcia Organizacji Narodów Zjednoczonych w Afganistanie (UNAMA), Regionalnemu Centrum Dyplomacji Prewencyjnej ONZ w Azji Środkowej (UNRCCA) oraz Biuru Narodów

Zjednoczonych ds. Narkotyków i Przystępczości za ich ciężką pracę na rzecz rozwiązania problemu produkcji narkotyków, a także zapraszamy inne organizacje regionalne do skoordynowania z nimi swoich działań. Chciałbym także podkreślić poparcie dla wielowymiarowego podejścia UNRCCA do bezpieczeństwa regionalnego w Afganistanie i Azji Środkowej, w tym w dziedzinie transportu, środowiska naturalnego, bezpieczeństwa żywnościowego i energetycznego, oraz jego ukierunkowanie na nowe zagrożenia dla pokoju i bezpieczeństwa. Polska docenia również pracę UNAMA i wszechstronne wsparcie, jakiego udziela ona Afganistanowi i jego mieszkańcom.

Wspólnie z naszymi partnerami w Unii Europejskiej określiliśmy cztery obszary priorytetowe, które mają kluczowe znaczenie dla osiągnięcia postępu w Afganistanie. Obejmują one promowanie pokoju, stabilności i bezpieczeństwa regionalnego, wzmacnianie demokracji, praworządności i praw człowieka, promowanie dobrych rządów i wzmacnianie pozycji kobiet, a także wspieranie rozwoju gospodarczego i ludzkiego oraz podejmowanie wyzwań związanych z migracją. Priorytety te są filarami nowej strategii UE w sprawie Afganistanu i pokazują nasze zaangażowanie na rzecz tego kraju. Mamy nadzieję, że rząd afgański będzie z nami współpracował w celu wdrożenia tej ważnej strategii.

Na zakończenie chciałbym podkreślić, że Polska jest długoletnim partnerem Afganistanu i regionu. Pozostaniemy zaangażowani w dalsze umacnianie pokoju, stabilności i rozwoju Afganistanu i Azji Środkowej podejmując działania w tym celu.

Tłumaczenie z angielskiego Mirosław Łukawski

ZADANIA POLSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ W 2018 ROKU

Exposé ministra spraw zagranicznych w Sejmie RP

21 marca 2018 r.

Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Panie Premierze i Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Wasze Ekszelencje Szanowni Członkowie Korpusu Dyplomatycznego! Szanowni Państwo!

Dziś mam zaszczyt po raz pierwszy, jako minister spraw zagranicznych, w nowym, zrekonstruowanym gabinecie Pana Premiera Mateusza Morawieckiego, przedstawić Sejmowi, zgromadzonym gościom oraz obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej informację na temat zadań polskiej polityki zagranicznej w roku 2018. Jest dla mnie zaszczytem zaprezentowanie Wysokiej Izbie programu polityki zagranicznej w roku, w którym przypada setna rocznica odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Dziękuję za obecność Panu Prezydentowi, który reprezentuje Majestat Rzeczypospolitej, a w zakresie polityki zagranicznej, zgodnie z zapisami Konstytucji, współdziała z Prezesem Rady Ministrów i ministrem spraw zagranicznych. Ścisła współpraca między Prezydentem a rządem, wzajemne wspieranie się w służbie Rzeczypospolitej wzmacniają pozycję Polski i jest warunkiem skuteczności polskiej polityki zagranicznej.

Wysoki Sejmie!

Zgodnie z artykułem 4 Konstytucji RP „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu”. Polityka zagraniczna jest zatem kształtowana zgodnie z wolą obywateli. Minister spraw zagranicznych, jak każdy inny członek rady ministrów, odpowiada przed Sejmem. To Sejm kontroluje ministrów, czyniąc każdego z nich odpowiedzialnym za prowadzenie tej dziedziny spraw Rzeczypospolitej, którą mu w imieniu Suwerena – czyli narodu – powierza, udzielając Radzie Ministrów wotum zaufania. Jednocześnie sam Sejm, jako zgromadzenie reprezentantów narodu, suwerennie podejmuje decyzje. Część z nich dotyczy dziedziny polityki zagranicznej, tworząc wynikające z tych decyzji uwarunkowania dla dalszych działań dyplomacji. W wyborach bezpośrednich obywatele wybierają także Prezydenta RP, który współkształtuje politykę zagraniczną państwa. Z treści Konstytucji RP wynika zatem naczelną zasadą, którą kieruje się polska polityka zagraniczna, zasada podmiotowości – odzwierciedlona hasłem „nic o nas bez nas”. Wzbrania ona uznawania za wiążące jakiegokolwiek decyzji podejmowanych na nasz temat bez naszego udziału.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie!

Oczywistą racją stanu Polski jest zagwarantowanie narodowej niepodległości i suwerennej państwowości. Jest nią także zapewnienie cywilizacyjnego rozwoju Polski w podmiotowych relacjach w łonie wspólnoty międzynarodowej. Prowadzi mnie to do postawienia czterech tez odnośnie do wyzwań, celów i natury polskiej polityki zagranicznej.

Teza I. Pozycja międzynarodowa Polski wynika z silnej pozycji, jaką posiada ona w Europie. Źródłem atrakcyjności Polski i zarazem zdolności jej skutecznego oddziaływania na procesy decyzyjne, czy to jako sojusznika w ramach NATO, czy też partnera w strukturach Unii Europejskiej, jest jej zdolność do artykułowania interesów państw naszego regionu i działania w roli ich adwokata. Odbywać się to może przy pełnym poszanowaniu dla podmiotowości politycznej naszych partnerów z sąsiedztwa. Na Polsce, jako największym państwie w regionie, leży główny ciężar promocji i obrony zbieżnych z polskimi interesów naszych regionalnych partnerów.

Teza II. Unia Europejska znajduje się w kryzysie – zarówno w sferze instytucjonalnej, aksjologicznej, jak i bezpieczeństwa zewnętrznego. Chociaż kryzys finansowy 2008 roku pod względem ekonomicznym zakończył się, to jego skutki polityczno-społeczne nadal wywierają wpływ na charakter relacji między państwami członkowskimi, rolę Unii i przyszłość projektu europejskiego. Kryzys procedur demokratycznych w państwach członkowskich i przeniesienie rzeczywistych procesów decyzyjnych do nieformalnych gremiów, prowadzi do osłabienia pozycji Unii, narastania eurosceptycyzmu i renacjonalizacji polityk państw europejskich.

Teza III. Wojskowa obecność Stanów Zjednoczonych w Europie i ich silna pozycja w NATO ma fundamentalne znaczenie dla bezpieczeństwa militarnego Polski i całego regionu. W interesie Polski i Europy Środkowo-Wschodniej jest trwałe zaangażowanie Stanów Zjednoczonych i Sojuszu Północnoatlantyckiego w tej części świata. Polska jest jak najżywotniej zainteresowana utrzymaniem silnych więzi transatlantyckich. Ich nieustanne wzmacnianie i rozwój są fundamentalnym zadaniem polskiej polityki bezpieczeństwa.

Teza IV. Zagrożeniem dla zbudowania podmiotowości Polski w stosunkach międzynarodowych jest polityka Rosji. Rosja dąży do rewizji porządku politycznego w Europie, który ukształtował się po 1989 r. i przyniósł Polsce przywrócenie niepodległości. Instrumentami osiągnięcia tego celu są zaś destabilizacja licznych rejonów w bliższym i dalszym sąsiedztwie Polski, działanie na rzecz zaostżenia podziałów

politycznych wewnątrz poszczególnych państw, jak i między nimi, rozbijanie jedności transatlantyckiej oraz pogłębianie podziałów wewnątrz Unii Europejskiej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Po zarysowaniu ogólnych uwarunkowań polskiej polityki zagranicznej, chciałbym przejść do zagadnień szczegółowych. W pierwszej kolejności omówię działania, jakie podejmujemy w celu umacniania naszego bezpieczeństwa w niestabilnym środowisku międzynarodowym, i stosunki z naszym głównym sojusznikiem – Stanami Zjednoczonymi. Następnie przedstawię naszą wizję polityki europejskiej oraz stan relacji z naszymi głównymi europejskimi partnerami. Kolejną część mojego wystąpienia poświęcę współpracy regionalnej. Następnie omówię cele polskiej dyplomacji w zakresie współpracy z Polonią i współpracy rozwojowej. Przedstawię także ostatnie zmiany w resorcie spraw zagranicznych.

Wysoka Izbo!

Bezpieczeństwo narodowe Rzeczypospolitej jest najwyższym priorytetem polskiej polityki zagranicznej. Stare hasło każdej rozsądnej dyplomacji – przede wszystkim bezpieczeństwo – jest zatem także i naszym drogowskazem. Bezpieczeństwo narodowe Rzeczypospolitej, oprócz oczywistego oparcia w systemie obronnym państwa polskiego, ufundowane jest na sile i spoistości Sojuszu Północnoatlantyckiego. Rząd wraz z Panem Prezydentem od jesieni 2015 r. skutecznie zabiega o wzmocnienie obecności wojskowej NATO w regionie. We współpracy z Rumunią udało się zbudować solidarność państw, której wyrazem było powstanie „Bukareszteńskiej Dziewiątki”. Zgłoszone przez tę grupę państw naszego regionu postulaty wojskowego wzmocnienia wschodniej flanki NATO zostały przyjęte na szczycie w Warszawie w 2016 r. i wdrożone w roku ubiegłym. Polska gości na swym terytorium siły sojusznicze ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Rumunii i Chorwacji. Proszę mi pozwolić wyrazić wdzięczność wszystkim naszym sojusznikom za okazywaną Polsce w ten sposób solidarność.

Polska, jako jedno z kilku państw Sojuszu, od kilku lat przeznaczają na obronność 2% PKB. Co prawda silny wzrost gospodarczy i zmiana sposobu liczenia spowodowały, że w ubiegłym roku udział ten spadł poniżej tego poziomu o jedną setną procenta, nie oznacza to jednak odejścia od wyznawanej przez nas zasady, że od wielkości nakładów na obronę zależy wiarygodność polityki odstraszenia i obrony NATO. Wojsko Polskie uczestniczy w misjach natowskich na Łotwie i w Rumunii. Zgodnie z sojuszniczym harmonogramem kontyngent polskiego lotnictwa pełni służbę w państwach bałtyckich, strzegąc

nieba nad Litwą, Łotwą i Estonią. Trwa współpraca z Niemcami i Danią w ramach Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego z kwaterą główną w Szczecinie oraz z Litwą i Ukrainą w ramach aktywowanej w 2016 roku brygady polsko-litewsko-ukraińskiej. Staliśmy się państwem dostarczycielem wspólnego bezpieczeństwa, a nie tylko jego odbiorcą.

Polska będzie dążyć do zwiększenia obecności wojskowej i infrastruktury NATO w regionie, uznając, że tylko wiarygodne, oparte na realnej sile, odstraszanie może zapewnić nam pokój i bezpieczeństwo. Celem dyplomacji polskiej jest zwiększenie sprawności działania Sojuszu, zwłaszcza w zakresie obrony kolektywnej. Będziemy dążyć do zapewnienia sił wsparcia, umocnienia sojuszniczej mobilności, realistycznego planowania oraz przyspieszenia procesów decyzyjnych. Nasze propozycje w tym zakresie są obecnie przedmiotem uzgodnień sojuszniczych. Polska opowiada się za utrzymaniem przez Sojusz Północnoatlantycki polityki „otwartych drzwi”. Chcemy rozwijać współpracę z państwami partnerskimi NATO, przede wszystkim z jego najbliższego otoczenia: Finlandią, Szwecją, Ukrainą, Mołdawią i Gruzją, z którymi łączy nas daleko posunięta zbieżność poglądów na naturę zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego.

Wysoka Izbo!

Szczegóły współpracy wojskowej, zarówno w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego, jak i w ramach Unii Europejskiej, należą do odpowiedzialności Ministerstwa Obrony Narodowej. W wymiarze politycznym polskiej aktywności wojskowej pragnę jedynie podkreślić, że Siły Zbrojne Rzeczypospolitej strzegą bezpieczeństwa Polski. Budują też wiarygodność naszego kraju jako solidnego sojusznika w misjach poza terytorium państw członkowskich NATO i Unii Europejskiej.

W 2017 r. Wojsko Polskie brało udział w 13 misjach zagranicznych – siedmiu NATO-wskich (w Afganistanie i Kosowie, na Łotwie, w Rumunii i w państwach bałtyckich oraz szkoleniowej na Ukrainie i misji dowodzenia Stałym Zespołem Sztabowym), trzech prowadzonych przez Unię Europejską (w Gruzji, Bośni i Hercegowinie oraz w Republice Środkowej Afryki), dwóch koalicyjnych (w Kuwejcie i Iraku) oraz jednej bilateralnej – szkoleniowej na Ukrainie. Od początku bieżącego roku mandat kontyngentu polskiego w Rumunii obejmuje także Bułgarię. W lutym tego roku kontyngent Wojska Polskiego dołączył zaś do trwającej od 2015 r. misji Unii Europejskiej Sophia na Morzu Śródziemnym. Oficerowie i funkcjonariusze polscy

uczestniczą ponadto w unijnych misjach na Ukrainie, w Mołdawii, oraz w operacji morskiej u wybrzeży Somalii.

Chciałbym z tego miejsca podziękować żołnierzom Wojska Polskiego, polskim funkcjonariuszom oraz pracownikom cywilnym za ofiarną służbę Ojczyźnie poza granicami kraju. Zaangażowanie to buduje wiarygodność sojuszniczą Polski w łonie NATO i Unii Europejskiej.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie!

Naszym celem jest dalsze pogłębienie więzi w sferze bezpieczeństwa ze Stanami Zjednoczonymi. Rozwijać będziemy zarówno współpracę dwustronną, jak i współdziałanie na forach wielostronnych, przede wszystkim na forum NATO. Jesteśmy przeciwni jakimkolwiek krokom prowokującym powstawanie podziałów transatlantyckich. Będziemy dążyć do bardziej trwałego zakotwiczenia elementów amerykańskich sił zbrojnych na terytorium Polski. Tę linię polityczną w zakresie dotyczącym całej wschodniej flanki NATO podzielają nasi sojusznicy z „Bukareszteńskiej Dziewiątki”. Amerykańska baza w Redzikowie jest ważnym elementem obrony terytorium NATO przed potencjalnym atakiem. Odnotowujemy opóźnienia techniczne w jej budowie, które strona amerykańska sygnalizowała już od połowy stycznia bieżącego roku. Oczekujemy na szczegółowe informacje w tej kwestii.

Stany Zjednoczone uczestniczą w modernizacji polskich sił zbrojnych. Nasze partnerstwo w coraz większym stopniu obejmuje wymiar gospodarczy, a także obiecujący obszar innowacji i rozwoju wysokich technologii. Liczymy, że zaplanowany na kwiecień polsko-amerykański szczyt gospodarczy nada większy impuls naszej współpracy na tym polu. Strategiczne znaczenie ma współpraca w zakresie uwolnienia środkowoeuropejskiego rynku gazu ziemnego od zależności od dostaw rosyjskich. Rok 2018 będzie pierwszym rokiem realizacji pięcioletniego kontraktu na dostawy amerykańskiego gazu.

Szanowni Państwo,

Nasze członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ to większy wpływ i większa odpowiedzialność za problemy globalne. W swoich działaniach skoncentrujemy się na wzmacnianiu zasad prawa międzynarodowego, zapobieganiu konfliktom oraz zwalczaniu nowych zagrożeń dla pokoju i bezpieczeństwa. Polska stoi na stanowisku pełnego poszanowania podstawowych zasad prawa międzynarodowego: nienaruszalności granic, poszanowania suwerenności, przestrzegania praw człowieka i wyrzeczenia się siły militarnej.

W kwestii rozwiązywania konfliktu w Syrii popieramy deklarację z Genewy i prowadzone pod auspicjami ONZ negocjacje. Będziemy

wspierać rozwiązania konfliktów w Demokratycznej Republice Konga i w Sudanie Południowym. Jako przewodniczący komitetów sankcyjnych zwracamy szczególną uwagę na sytuację w Sudanie i Sudanie Południowym. Jako członek Rady Bezpieczeństwa domagamy się zaprzestania destabilizujących działań Rosji wobec Ukrainy oraz podkreślamy konieczność pokojowego uregulowania konfliktu w Donbasie. Dużą wagę przywiązujemy do kwestii humanitarnych, w tym do ochrony praw wspólnot religijnych.

Inaugurując członkostwo Polski w Radzie Bezpieczeństwa w styczniu br., Pan Prezydent Andrzej Duda wziął aktywny udział w debacie na temat nieprolifracji broni masowego rażenia. Uczestniczyłem w dyskusji na temat bezpieczeństwa w Afganistanie i Azji Środkowej oraz na temat roli Karty Narodów Zjednoczonych w zapewnieniu pokoju i bezpieczeństwa. W maju Polska obejmie rotacyjne przewodnictwo w Radzie, podczas którego Pan Prezydent poprowadzi debatę poświęconą umacnianiu zaufania do prawa międzynarodowego we współczesnym świecie. Polska będzie przewodniczyć komitetowi przygotowawczemu konferencji przeglądowej Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, która odbędzie się w 2020 r. – w 50. rocznicę wejścia w życie tego Układu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej umacnia pozycję Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej. Przynosi naszemu krajowi wiele korzyści gospodarczych, politycznych i społecznych. Nasze przedsiębiorstwa rozwijają się szybciej dzięki wspólnemu rynkowi. Polscy obywatele mogą swobodnie podróżować, pracować i uczyć się za granicą. Nie dziwi więc, że poparcie dla Unii Europejskiej jest nadal wysokie. Według badań CBOS w styczniu bieżącego roku wyniosło ono 87%. To najwyższy wskaźnik w Europie.

Jednym z najważniejszych zadań rządu polskiego jest zapewnienie równoprawnego i podmiotowego udziału naszego kraju w kształtowaniu procesu integracji europejskiej. Zasadnicze pytanie dotyczy samej natury integracji europejskiej, a zatem modelu Unii, który chcielibyśmy zbudować w przyszłości. Szczegółowe kwestie są związane z koncepcją Unii wielu prędkości, czterema swobodami europejskimi, kryzysem migracyjnym, stałą współpracą strukturalną w wymiarze militarnym oraz funduszami strukturalnymi w kontekście debaty nad przyszłą perspektywą budżetową na lata 2021–2027.

Celem Polski jest silna Unia Europejska. Jest to cel, pod którym, jak sądzę, podpisałaby się zdecydowana większość posłów Wysokiej Izby. Jest to także cel polityki rządu Premiera Mateusza Morawieckiego.

Zastanówmy się jednak, co to znaczy „silna i sprawna” Unia Europejska i dlaczego przyjęcie konkretnego modelu procesu integracji europejskiej będzie ją czyniło silną i skuteczną.

Kwestią fundamentalną dla skuteczności Unii Europejskiej jest zdolność do uzyskania rzeczywistego mandatu demokratycznego do działania. Unia silna to Unia ciesząca się poparciem wchodzących w jej skład państw i narodów. Unia sprawna to taka, która ma mandat demokratyczny do wykorzystywania zasobów wytwarzanych przez obywateli państw członkowskich w celu realizacji demokratycznie określonych celów. Pierwszym zadaniem Unii jest zatem zdobycie politycznego poparcia obywateli dla swych działań. Zgodę taką w postaci realnego mandatu można uzyskać jedynie na poziomie parlamentów narodowych. Dalsze pogłębianie integracji europejskiej jest możliwe jedynie w zakresie zaakceptowanym przez uczestniczące w nim państwa i narody.

Komisja Europejska nie jest superzrządem, a Parlament Europejski nie jest superparlamentem, uprawnionym do instruowania rządów i parlamentów narodowych. Przypomnijmy, że art. 5 ust. 2 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej stanowi: „Unia działa wyłącznie w granicach kompetencji przyznanych jej przez Państwa Członkowskie”, a „wszelkie kompetencje nieprzyznane Unii w Traktatach należą do Państw Członkowskich”.

Deficyt demokracji w Unii Europejskiej to nie figura retoryczna, a rzeczywistość z głębokimi konsekwencjami politycznymi. Rzeczpospolita Polska stoi na stanowisku, że Unia Europejska może być silna tylko rzeczywistym wsparciem swych obywateli, którzy zdolni są do udzielenia wyłanianym przez nie rządowi mandatu demokratycznego do rządzenia. Obywatele chcą, by ich głos miał znaczenie. Rosnąca fala sprzeciwu wobec integracji na kontynencie europejskim nie jest przyczyną demokratycznej słabości Unii, lecz jej skutkiem. Nic zaś tak nie szkodzi idei integracji europejskiej jak faktyczna nierówność jej państw członkowskich wobec prawa, stosowanie podwójnych standardów i odchodzenie Komisji Europejskiej od roli obiektywnej strażniczki traktatów ku funkcji instrumentu w rękach państw największych.

Polska jest starą demokracją, o jednej z najdłuższych tradycji parlamentarnych w Europie. W tym roku obchodzimy 550-lecie polskiego parlamentaryzmu. Jeden z twórców Konstytucji 3 maja Hugo Kołłątaj pisał: „Niesłusznie oskarżają narody, że na rząd powstają, gdyż one powstają na nierząd”. Po ponad dwóch stuleciach cytat ten nie stracił na aktualności i ukazuje prawdziwą przyczynę sprzeciwu wobec

integracji europejskiej w wielu państwach. Wierzymy w zdrowy rozsądek wyborców i odrzucamy uzurpowanie sobie przez kogokolwiek prawa do pouczenia współobywateli co do tego, w co mają wierzyć.

Wysoka Izbo!

Jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami Unii Europejskiej dwóch prędkości. Oczywistym rezultatem utworzenia jądra Europy czy Europy pierwszej prędkości byłoby przeniesienie każdego rzeczywistego procesu decyzyjnego z traktatowych instytucji Unii Europejskiej, w których reprezentowane są wszystkie państwa członkowskie, do nowo utworzonych instytucji strefy euro i gremiów nieformalnych. Doprowadziłoby to do marginalizacji Europy Środkowej i Skandynawii oraz państw członkowskich z południa strefy euro, które walczą ze skutkami kryzysu finansowego. Utworzenie „dyrektoriatu” wybranych mocarstw byłoby sprzeczne z fundamentalnymi zasadami europejskimi.

Sprawna, funkcjonalna demokracja wymaga odrzucenia protekcyjizmu. Jego wyrazem jest projekt dyrektywy o pracownikach delegowanych. Nie możemy zaakceptować reguł gry, w ramach których posiadane przez nas przewagi konkurencyjne powinny zostać przekreślone przez zasady narzucone przez silniejszych partnerów, a ich przewagi konkurencyjne powinny zostać utrzymane. Wierzymy w zintegrowany, jednolity rynek europejski i cztery wolności, podkreślam – wszystkie cztery wolności: przepływu towarów, kapitału, usług i osób – a nie tylko niektóre z nich. Jesteśmy zwolennikami społecznej gospodarki rynkowej, której podstawą są wolna konkurencja i swobody gospodarcze. Protekcyjizm ogranicza konkurencyjność, a zarazem także wzrost gospodarczy, prowadząc do spadku znaczenia Unii Europejskiej w świecie.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie!

Fundusze strukturalne stanowią część mechanizmu, dzięki któremu wspólny rynek europejski jest korzystny dla wszystkich jego podmiotów. Stanowią rekompensatę dla słabszych partnerów wypłacaną przez bardziej rozwinięte pod względem gospodarczym państwa w zamian za zniesienie ceł i kwot protekcyjnych oraz za otwarcie mniej konkurencyjnych gospodarek na swobodną konkurencję ze strony silniejszych. Fundusze nie są zatem darowizną charytatywną bogatszych dla biedniejszych i większość tych środków wraca do płatników netto. Rynek polski i innych krajów naszego regionu pozostaje otwarty dla wszystkich partnerów europejskich. Oczekujemy więc, że i druga strona będzie wypełniać swoje dotychczasowe zobowiązania aż do czasu, gdy dogonimy poziom rozwoju państw starej Unii.

Wówczas w sposób naturalny staniemy się płatnikami netto, także czerpiąc z tego korzyści.

Jesteśmy zwolennikami utrzymania wysokiego poziomu finansowania polityki spójności Unii w przyszłej perspektywie budżetowej na lata 2021–2027. Polska jest liderem w efektywnym i transparentnym wykorzystywaniu unijnych funduszy. Zdajemy sobie zarazem sprawę, że środki będą maleć. Zjednoczone Królestwo, które było płatnikiem netto, występuje z Unii. Niektóre polskie regiony osiągnęły taki poziom dochodów, że utracą prawo do środków z polityki strukturalnej. Zdajemy sobie także sprawę, że część państw oczekuje finansowania z budżetu Unii nowych obszarów, takich jak walka z migracją, innowacyjność czy współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony.

Opowiadamy się za ambitnym budżetem, uzupełnieniem braków poprzez rezygnację z rabatów i wzrost składek. Deklarujemy gotowość stosownego zwiększenia składki wpłacanej przez Polskę. Nie godzimy się na pomysły powiązania dostępu do unijnych funduszy z oceną przestrzegania praworządności. Praworządność jest wartością, którą cenimy, obawiamy się jednak, że niejasne kryteria mogą prowadzić do arbitralnego ograniczenia praw państw członkowskich. Unia Europejska powinna się opierać na regułach uniwersalnych, takich samych dla wszystkich, a doświadczenia procedury nadmiernego deficytu pokazują, że tego typu narzędzia nie mają charakteru obowiązującego wszystkich członków.

Z ubolewaniem przyjęliśmy decyzję Komisji o uruchomieniu procedury przewidzianej w art. 7 TUE. Bronimy naszego prawa do przeprowadzenia reform wymiaru sądownictwa zgodnych z oczekiwaniami Polaków, wyrażonymi w ostatnich wyborach. Nie naruszają one zasad demokratycznego państwa prawa, a wręcz te zasady umacniają. Nasze stanowisko zawarliśmy w Białej Księdze, którą przekazaliśmy instytucjom unijnym oraz państwom członkowskim. Przedstawiamy w niej argumenty, dlaczego reforma sądownictwa była konieczna. Jesteśmy otwarci na dialog i merytoryczną dyskusję z Komisją Europejską i państwami członkowskimi.

Wysoka Izbo!

Chcemy uczestniczyć w rozwiązywaniu kryzysu migracyjnego. Jesteśmy jednak przeciwni narzuceniu systemu obowiązkowych kwot przyjmowania uchodźców. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że kierują się oni do tych państw, które są w stanie zapewnić im lepsze warunki życia. Pomagamy społeczeństwom Bliskiego Wschodu w rozwiązaniu kryzysu w miejscu jego powstania. Wraz z partnerami z Grupy Wyszehradzkiej przeznaczaliśmy na ochronę granicy

Libii 35 mln euro. W lutym br. Premier Mateusz Morawiecki złożył wizytę w Libanie, inicjując budowę domów dla syryjskich uchodźców. Respektujemy nasze zobowiązanie dotyczące procedur azylowych. W latach 2015–2017 przyjęliśmy 3,7 tysięcy osób z państw Unii Europejskiej, a pozytywnie rozpatrzyliśmy wnioski dotyczące 21 tys. osób. Czy nie jest to znaczący wkład naszego kraju w rozwiązanie kryzysu migracyjnego?

Wysoka Izbo!

Wzmocniona współpraca w dziedzinie obrony i bezpieczeństwa – PESCO – dotyka trzech ważnych kwestii: rozwoju krajowego przemysłu zbrojeniowego, struktury narodowego budżetu obronnego oraz skuteczności i szybkości transgranicznego przetrzutu wojsk sojusznicych. Europejski Fundusz Obrony ma na celu finansowanie badań nad nowymi technologiami obronnymi i wspieranie państw członkowskich w rozwijaniu zdolności bojowych. Będzie to miało oczywisty wpływ na struktury narodowych budżetów wojskowych państw Unii i ich przemysły zbrojeniowe. Opowiadamy się za równymi szansami dostępu do Funduszu dla przemysłów obronnych wszystkich państw członkowskich tak, aby zapewnić wzrost, innowacje i miejsca pracy w każdym z nich. Chcemy uniknąć sytuacji, w której największe kraje, z dużym przemysłem obronnym, najbardziej skorzystają na propozycjach Komisji, podczas gdy mniejsze będą zagrożone obniżeniem swojego potencjału. Należy rozwijać także te technologie i zdolności, które są kluczowe dla obrony własnego terytorium Unii. Zdecydowanie opowiadamy się za przyjęciem zasady niepowieliania działań i wydatków NATO.

Mówiąc o wzmacnianiu europejskich zdolności obronnych, nie możemy zapominać o naszych brytyjskich sojusznikach. Podkreślamy, że Unia Europejska potrzebuje Wielkiej Brytanii także po jej wyjściu z tej organizacji. Związki obu podmiotów powinny być maksymalnie bliskie, ale oparte na równowadze praw i obowiązków. Dążymy do zapewnienia ochrony praw nabytych przez obywateli polskich mieszkających na Wyspach. Wyrażając satysfakcję z dotychczasowych postępów w zakresie pierwszego etapu negocjacji, mamy nadzieję na wypracowanie korzystnego porozumienia na temat docelowych ram współpracy unijno-brytyjskiej.

Opowiadamy się za dalszym rozszerzeniem Unii. Aktywnie wspieramy europejskie aspiracje państw Bałkanów Zachodnich i dzielimy się naszymi doświadczeniami na drodze do członkostwa. Służą temu Konferencja Skopijska i Konferencja Tirańska. Jesteśmy także uczestnikiem Procesu Berlińskiego, inicjatywy wspierającej integrację tego

regionu z Unią. W 2019 roku będziemy organizatorami Szczytu w ramach tego procesu.

Wysoki Sejmie!

Sumując tę część mojego wystąpienia: pragniemy Unii Europejskiej, która jest Unią obywateli, co wymaga uznania podstawowej roli państw członkowskich jako gospodarzy procesu integracji europejskiej. Zwierzchnikiem każdego rządu są jego obywatele reprezentowani w parlamentach. Kompetencje Unii Europejskiej opisane w traktatach przyjętych przez państwa członkowskie nie mogą być rozszerzane bez ich traktatowej zgody. Podział Unii na konstrukcję wielu prędkości byłby krokiem w kierunku nieuchronnego jej rozpadu. Konieczne jest przestrzeganie wszystkich czterech podstawowych swobód jednolitego rynku europejskiego. Fundusze strukturalne są skutecznym instrumentem budowania spójności Unii Europejskiej, a ich zmniejszenie skutkowałoby osłabieniem tej spójności. Polityki Unii, w tym polityka migracyjna i bezpieczeństwa, nie mogą być narzucane jakiegokolwiek państwu wbrew jego woli. Proces integracji europejskiej nie może służyć ograniczeniu zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Europie. Solidarność europejska jest bowiem częścią solidarności transatlantyckiej, a zatem i solidarności całego Zachodu.

Szanowne Panie i Panowie Posłowie!

W świecie, w którym państwa odgrywają rolę głównych aktorów polityki międzynarodowej, istotą dyplomacji są stosunki dwustronne. Niemcy są naszym głównym partnerem politycznym i gospodarczym w Unii Europejskiej oraz ważnym sojusznikiem w NATO. Z zadowoleniem przyjęliśmy uznanie szczególnego znaczenia partnerstwa polsko-niemieckiego w programie nowego rządu. Potwierdza to także poniedziałkowa wizyta kanclerz Angeli Merkel w Warszawie. Ze swej strony deklarujemy wolę do wypełnienia go konkretną treścią.

Przyjazne relacje z Niemcami są warunkiem powodzenia wszelkich pozytywnych projektów zgłaszanych na forum Unii Europejskiej. W wielu obszarach agendy unijnej, takich jak współpraca obronna, polityka fiskalna czy konsekwencje brexitu prezentujemy zbliżone stanowiska. Doceniamy także rolę Niemiec w utrzymywaniu sankcji nałożonych na Rosję w związku z jej agresją na Krymie i w Donbasie. Zależy nam na podjęciu prac nad rozwiązaniem kwestii, w których stanowiska obu naszych krajów różnią się od siebie. Uważamy, że projekt Nord Stream 2 stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego całego regionu, a także dla wspólnego, unijnego rynku energii. Będziemy także mówić o potrzebie zadośćuczynienia dla Polaków za straty poniesione w czasie II wojny światowej. Będziemy

poszukiwać możliwości prawnych, politycznych i finansowych należytej rekompensaty za doznane krzywdy.

Wysoka Izbo!

Francja pozostaje dla nas ważnym partnerem. Łączą nas szczególne więzy historyczne. Z wdzięcznością wspominamy wsparcie Francuzów dla wolności i niepodległości Polski; dla Wielkiej Emigracji, paryskiej „Kultury” i Solidarności. Polacy cenią wysoko francuską kulturę. Pani Premier Beata Szydło w listopadzie zeszłego roku rozmawiała w Paryżu z Prezydentem Emmanuelem Macronem na temat przyszłego kształtu Unii Europejskiej. Będziemy kontynuować te rozmowy. Dostrzegając głęboką potrzebę stabilizowania naszego europejskiego sąsiedztwa, widzimy we Francji kluczowego partnera we współpracy wojskowej, zarówno w stosunkach dwustronnych, jak i w ramach NATO oraz Unii. Silne są nasze związki gospodarcze – Francja jest czwartym największym inwestorem w Polsce. Zależy nam na wykorzystaniu potencjału Trójkąta Weimarskiego w rozwiązywaniu wspólnych problemów oraz wzmacnianiu jedności i spójności Unii.

Zjednoczone Królestwo należy do naszych najbliższych partnerów. Prowadzimy regularny dialog ministrów spraw zagranicznych i obrony w kwestiach bezpieczeństwa w formacie kwadrygi. Podczas grudniowych konsultacji podpisaliśmy traktat o współpracy w tych dziedzinach. Niedawno odbyła się w Londynie druga edycja forum belwederskiego, które przyczynia się do pogłębienia dialogu między społeczeństwami obywatelskimi Polski i Wielkiej Brytanii. W tym roku obchodzimy Polsko-Brytyjski Rok Przedsiębiorczości, Nauki i Innowacji. W maju odbędzie się Forum Biznesowe. Prowadzimy prace nad stworzeniem nowego mechanizmu regularnych konsultacji w kwestiach gospodarczych.

Wśród najważniejszych partnerów europejskich Rzeczypospolitej tradycyjnie znajdować się będą także Włochy i Hiszpania, z którymi planujemy przeprowadzenie konsultacji międzyrządowych. Chcemy wykorzystać bliską współpracę z tymi krajami, które reprezentują różne regiony Europy, do szukania konstruktywnych rozwiązań dla całej Unii i wzmacniania jej spójności. W relacjach z Holandią istotne forum dialogu stanowi Konferencja Utrechcka.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie!

Rozwój współpracy regionalnej jest jednym z naszych nadrzędnych priorytetów. Z licznymi sąsiadami łączy nas sieć wspólnych interesów – kwestie bezpieczeństwa, zagadnienia infrastrukturalne, podobne podejście do budżetu Unii Europejskiej i reprezentacji naszego regionu w jej strukturach decyzyjnych. W łonie Grupy

Wyszehradzkiej odczuwamy rosnącą wolę współdziałania na rzecz realizacji wspólnoty interesów. Jesteśmy wdzięczni za solidarność okazaną nam przez Węgry w sporze z Komisją Europejską. W ramach Grupy Wyszehradzkiej dopracowaliśmy się daleko posuniętej zbieżności stanowisk w odniesieniu do kryzysu migracyjnego i procesu integracji europejskiej. Wspólną wizję przyszłości Unii przedstawiliśmy podczas szczytu w Rzymie z okazji 60-lecia przyjęcia Traktatów.

Inicjatywa Trójmorza obejmuje 12 państw członkowskich Unii Europejskiej należących do regionu położonego między Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym. Zorganizowany z inicjatywy Prezydenta Andrzeja Dudy warszawski szczyt Trójmorza w 2017 roku, z udziałem Prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa, nadał jej nową dynamikę. Celem inicjatywy jest przełożenie na konkrety infrastrukturalne prawno-traktatowych reguł Jednolitego Rynku Europejskiego. Wymiana dóbr, usług i mobilność pracowników pozostają w naszym regionie daleko poniżej istniejącego w nim potencjału. Barięą jest brak infrastruktury drogowej, kolejowej oraz energetycznej w paśmie północ-południe. Liczymy na zacieśnienie i skonkretyzowanie współpracy, między innymi w postaci utworzenia Funduszu Trójmorza.

Cenimy sobie praktykę trójstronnych konsultacji polsko-rumuńsko-tureckich w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Rumunia jest ważnym sojusznikiem na wschodniej flance NATO, a jej gospodarka rozwija się obecnie najszybciej w całej Unii Europejskiej. Z Bukaresztem łączy nas zbieżność oceny sytuacji międzynarodowej i tradycje sojuszu z okresu międzywojennego. Kraj ten będzie w przyszłym roku sprawował prezydenturę w Unii Europejskiej. Doceniamy newralgiczną rolę Turcji jako ważnego członka Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Rozwija się współpraca z naszymi sąsiadami na północy, zwłaszcza w zakresie polityki bezpieczeństwa, współpracy przemysłów zbrojeniowych, agendy europejskiej i współpracy sektorowej. Otwarcie się na Skandynawię – Danię, Norwegię, Szwecję oraz Finlandię byłoby też naturalnym kierunkiem rozwoju inwestycji infrastrukturalnych Trójmorza. Cenimy sobie dialog w formacie łączącym Europę Środkową i Skandynawię.

Z państwami bałtyckimi – Litwą, Łotwą i Estonią – łączy nas podobne postrzeganie natury zagrożeń, zbieżność interesów w odniesieniu do Unii Europejskiej, wspólne interesy energetyczne i infrastrukturalne. Spotkanie Premiera Mateusza Morawieckiego

z przywódcami państw bałtyckich 9 lutego br. potwierdziło solidarność naszych państw.

Szanowni Państwo! Panie Posłanki i Panowie Posłowie!

Polityka wschodnia należy do najważniejszych wymiarów polityki zagranicznej Rzeczypospolitej. Rozstrzyga o tym zarówno obecny dynamizm rozwoju sytuacji na wschodzie, skala wyzwań płynąca z tego kierunku dla bezpieczeństwa Polski i Europy, jak i nasze doświadczenie historyczne. W interesie Polski leży, by narody jej wschodniego sąsiedztwa cieszyły się niepodległością i bezpieczeństwem. By zgodnie z duchem i literą Karty Narodów Zjednoczonych oraz zasad Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie respektowano ich prawo do suwerennego wyboru drogi rozwoju, ustroju politycznego i sojuszy. Te z nich, które zdecydują o swej opcji proeuropejskiej i prozachodniej, mogą liczyć na wytrwałą pomoc Polski na rzecz realizacji obranego przez nie celu.

Z zadowoleniem przyjęliśmy rezultaty ubiegłorocznego szczytu Partnerstwa Wschodniego w Brukseli. Będziemy dalej udzielać wsparcia naszym partnerom, wykorzystując możliwości stwarzane przez Unię Europejską, NATO oraz na bazie relacji dwustronnych.

Wysoki Sejmie!

W interesie Polski i Europy leżą pragmatyczne stosunki z Federacją Rosyjską. Polska dyplomacja działa na rzecz wypracowania solidarnej i konsekwentnej polityki NATO i Unii Europejskiej wobec Rosji. Nasze spójne stanowisko winno brać pod uwagę rosyjskie postępowanie zarówno wobec Unii i NATO, jak i poszczególnych państw członkowskich, naszych strategicznych partnerów oraz sposób przestrzegania przez Rosję prawa międzynarodowego. Za niezbędne uznajemy utrzymanie dialogu politycznego z Rosją. Jego istotą nie może być jednak ignorowanie jej obecnej agresywnej polityki wobec Zachodu. Rosja w ostatnich latach naruszyła wiele uroczyscie przyjętych traktatów.

Uważamy, że podstawą rozwiązywania problemów w relacjach z Federacją Rosyjską muszą być realia w odniesieniu do dziedziny bezpieczeństwa militarnego, spraw transportowo-komunikacyjnych i energetycznych. Poszukiwanie rozwiązań jedynie w drodze ustaleń prawnotraktatowych nie wystarczy. Swoje stanowisko wobec Rosji będziemy wypracowywać wspólnie z naszymi sojusznikami z NATO i Unii Europejskiej. Wielokrotnie wskazywaliśmy na brak podstaw dla dalszego przetrzymywania wraku samolotu Tu-154 oraz czarnych skrzynek. Są one polską własnością, a ich zwrot jest nie tylko obowiązkiem prawnym, ale także moralnym. Będziemy również dążyć do odzyskania kluczowych dla polskiej historii archiwów, które są

w posiadaniu Rosjan. Przykładem udanej współpracy było opracowanie przez polskich i rosyjskich badaczy materiałów edukacyjnych dla nauczycieli do nauki historii.

Wysoka Izbo!

Niepodległa, demokratyczna i stabilna Ukraina jest z polskiego punktu widzenia niezbędnym elementem porządku i bezpieczeństwa europejskiego. Wagę dwustronnych relacji podkreśla ubiegłoroczna wizyta Prezydenta Andrzeja Dudy w Charkowie. Jesteśmy przekonani, że partnerstwo polsko-ukraińskie jest trwałe i takim powinno pozostać. Dramatyczna próba dziejowa, która stała się udziałem Ukrainy w wyniku rosyjskiej agresji zbrojnej, wywołuje w Polsce naturalne uczucie sympatii i solidarności z narodem walczącym o „wolność, całość i niepodległość”.

Nawiązana została intensywna współpraca szkoleniowo-wojskowa i współpraca przemysłów zbrojeniowych. Rozwijamy połączenia komunikacyjne – kolejowe i lotnicze – a polski przewoźnik narodowy LOT otwiera właśnie połączenie z szóstym już portem lotniczym na Ukrainie. Wykazaliśmy solidarność energetyczną w obliczu decyzji Gazpromu o odcięciu dostaw gazu na Ukrainę, dostarczając ten surowiec przez węzeł w Hermanowicach. Zacieśnieniu ulegają kontakty między społeczeństwami naszych krajów; w zeszłym roku polscy konsulowie wydali obywatelom Ukrainy 1,2 mln wiz. Na polskich uczelniach kształcą się 35 tysięcy studentów z Ukrainy.

W bieżącym roku przypada 100-lecie niepodległości zarówno Polski, jak i Ukrainy. To także 75. rocznica masowych zbrodni popełnionych na Polakach na Wołyniu. Rocznice te niosą w sobie silny ładunek emocjonalny; powinniśmy napisać wspólny scenariusz uczczenia tych dziejowych wydarzeń. Wprowadzony przez Ukrainę zakaz ekshumacji szczątków polskich ofiar wojen i konfliktów jest trudny do zrozumienia i utrudnia prowadzenie dialogu.

Istnienie niepodległej Białorusi leży w żywotnym interesie Polski. W zeszłym roku obchodziliśmy 25-lecie nawiązania stosunków dyplomatycznych. Nasze relacje koncentrują się obecnie na rozwiązywaniu problemów praktycznych. Liczymy na zaktywizowanie współpracy w dziedzinie infrastruktury, w tym poprawę przepustowości przejść granicznych i pełne wdrożenie porozumienia o małym ruchu granicznym. Od 1 stycznia bieżącego roku turystyczny ruch bezwizowy objął regiony Kanału Augustowskiego, Grodno oraz Brześć. W styczniu 2018 roku odbyło się polsko-białoruskie spotkanie na szczeblu rządowym, w celu omówienia rozwoju infrastruktury portowej na szlaku

wodnym wiodącym od Bałtyku przez Polskę, Białoruś i Ukrainę ku Morzu Czarnemu.

Popieramy europejskie i atlantyckie ambicje Gruzji, która została objęta ruchem bezwizowym z Unią Europejską. Rzeczpospolita Polska będzie nadal wspierała Gruzję we wdrażaniu umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską oraz w dalszym rozwoju współpracy z NATO. Wspieramy proces reform w Mołdawii i jej proeuropejską orientację. Będziemy aktywnie zabiegać o utrzymanie zaangażowania Unii Europejskiej w dialog polityczny mający doprowadzić do reintegracji Naddniestrza z Mołdawią. Będziemy także pracować nad dalszym rozwojem dialogu z Armenią i Azerbejdżanem. Państwa Kaukazu Południowego znajdują się na strategicznym szlaku transportowym surowców energetycznych. Z satysfakcją odnotowaliśmy uruchomienie w zeszłym roku połączenia kolejowego Baku–Tbilisi–Kars, które otwiera możliwości zwiększenia kontaktów gospodarczych z Unią Europejską.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie!

Ważnym źródłem rozwoju naszej gospodarki jest ekspansja polskich przedsiębiorstw. Konsekwentnie wspomagamy polski biznes za granicą; w zeszłym roku z pomocy MSZ skorzystało prawie 6,5 tysiąca polskich firm. Naszym głównym partnerem na kontynencie azjatyckim jest Chińska Republika Ludowa. W 2017 roku nasze obroty handlowe osiągnęły blisko 30 mld dolarów. Rośnie pozycja Polski w transporcie towarów pomiędzy Chinami i Europą; już dziś 90% transportu kolejowego pomiędzy Chinami a Unią Europejską przechodzi przez terminal w Małaszewiczach. W ubiegłym roku Polskę odwiedziło 140 tys. chińskich turystów. Mamy nadzieję, że konsekwencją tego będzie wzrost wzajemnych inwestycji. W tym roku odbędzie się kolejna edycja Forum Regionów Polska–Chiny w Chengdu. Wyzwaniem we współpracy z Chinami będzie zmniejszenie głębokiego deficytu.

Za szczególnie istotne uznajemy wzmocnienie współpracy z krajami, z którymi zawarliśmy partnerstwa strategiczne – Japonią i Republiką Korei. Inwestycje z tych państw sprzyjają realizacji celów Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju – reindustrializacji i rozwojowi elektromobilności. Rozwijamy relacje z Indiami oraz krajami ASEAN. Podkreśleniu znaczenia tego regionu w polskiej polityce zagranicznej służyła wizyta Prezydenta Andrzeja Dudy w Wietnamie w listopadzie zeszłego roku. Do ściślejszej współpracy z partnerami z regionu przyczyni się otwarcie bezpośredniego połączenia z Singapurem, planowane przez LOT w połowie maja. Polska jako jedyny członek-założyciel z Europy Środkowej uczestniczy w pracach Azjatyckiego

Banku Inwestycji Infrastrukturalnych. Liczymy na intensyfikację współpracy z Australią i Nową Zelandią, czemu służyć będzie pierwsza w historii wizyta Prezydenta RP w tych państwach.

Rozwijamy stosunki z Izraelem. Oczekujemy na wizytę Prezydenta Izraela w Polsce, który wraz z Prezydentem Andrzejem Dudą uczestniczyć będzie w Marszu Żywych. Budujemy nasze relacje na fundamencie wielowiekowego współżycia Polaków i Żydów pod jednym, polskim dachem. Koncentrujemy się na współpracy gospodarczej i technologicznej.

Wspieramy naszych przedsiębiorców w Afryce i na Bliskim Wschodzie. Będziemy rozwijać współpracę polityczną i gospodarczą z krajami Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Podstawą do optymizmu jest stabilna sytuacja gospodarczo-społeczna w wiodących krajach regionu oraz postępująca liberalizacja handlu z Unią Europejską.

Szanowni Państwo!

Wraz z Prezydentem, Ministerstwem Inwestycji i Rozwoju, Ministerstwem Rolnictwa i innymi urzędami centralnymi doskonalimy instrumenty dyplomacji ekonomicznej. Organizujemy szkolenia dla polskich przedsiębiorców w zakresie uczestniczenia w przetargach i projektach organizacji międzynarodowych. Wspieramy współpracę technologiczną polskich firm oraz instytucji badawczo-naukowych z ich odpowiednikami za granicą. Dążymy do przyciągnięcia do Polski kapitału intelektualnego, będącego dźwignią innowacyjności; wykorzystujemy w tym celu między innymi program Poland Prize.

W tym roku Polska będzie po raz trzeci gospodarzem największej na świecie konferencji klimatycznej – COP24. Podejmujemy się tego zadania w duchu współodpowiedzialności za szukanie rozwiązań problemów klimatycznych globu. 20 tys. delegatów z całego świata przyjedzie do Katowic, co będzie okazją do pokazania Śląska i całej Polski jako kraju otwartego i nowoczesnego, który kultywuje dziedzictwo historyczne i przyrodnicze. Będzie to także okazja do promocji polskich rozwiązań i innowacyjnych technologii w zakresie zużycia energii i emisji zanieczyszczeń.

Wysoki Sejmie!

Polonia to niezwykle ważny element narodowej wspólnoty. Pamiętamy o niej zwłaszcza w roku, w którym przypada setna rocznica odzyskania niepodległości. Poza granicami Polski mieszka ok. 20 milionów naszych rodaków lub osób o polskich korzeniach. Część z nich to Polacy, którzy pozostali na wschodzie po przesunięciu granic państwa, część to emigranci, którzy tworzą współczesną Polonię w państwach zachodnich. Kwestie praw mniejszości

polskiej na Litwie są stałym przedmiotem troski ze strony rządu. Odnotowujemy istotny postęp; w maju br. rozpocznie się retransmisja pięciu polskich kanałów telewizyjnych na Wileńszczyźnie, co pomoże w podtrzymaniu związku naszych rodaków z żywą kulturą polską. Inne kwestie będą przedmiotem wspólnych prac obu naszych rządów. Od Białorusi oczekujemy stosowania wobec mniejszości polskiej standardów wyznaczonych przez prawo i organizacje międzynarodowe. Z kolei Polacy w Niemczech oczekują na realizacją zobowiązań traktatowych, w szczególności w kwestiach oświatowych. Dążymy do tego, by Polacy mieszkający za granicą, uzyskali wszystkie prawa, które wynikają z porozumień bilateralnych i standardów międzynarodowych. Przedmiotem naszych szczególnych zabiegów będzie zwiększenie dostępności nauczania języka polskiego, szczególnie dla dzieci w wieku szkolnym.

W ubiegłym roku weszła w życie przyjęta przez Wysoką Izbę nowelizacja ustawy o repatriacji. Ułatwi ona powrót wszystkim chętnym i uprawnionym do tego Polakom i osobom polskiego pochodzenia. Wyrazem troski Państwa Polskiego o Polaków mieszkających na wschodzie jest przyjęta 10 lat temu ustawa o Karcie Polaka. W okresie tym wydanych zostało 230 tys. kart, z czego w roku ubiegłym blisko 30 tys. Z inicjatywy Pana Prezydenta uczniowie szkół polonijnych otrzymują krajowe legitymacje szkolne; w zeszłym roku wydano ich 31 tysięcy.

Obecność licznej polskiej społeczności za Zachodzie jest szansą na aktywną promocję polskich interesów. Będziemy rozwijać sieci Polonijnych Rad Konsultacyjnych przy polskich placówkach za granicą oraz wspierać organizacje i szkolnictwo polonijne. Chcielibyśmy, by poprzez bliską współpracę z polskimi placówkami dyplomatycznymi i konsularnymi, nasi rodacy stali się ważnym sojusznikiem rządu w promowaniu polskiej racji stanu. Zarazem mamy nadzieję, że wzrost gospodarczy Polski, poprawa poziomu życia jej obywateli i spadek bezrobocia skłonią wielu naszych rodaków do powrotu do Ojczyzny. Liczymy na to i namawiamy do tego.

Wysoki Sejmie!

W stulecie odzyskania naszej niepodległości, planujemy szereg działań promujących polską kulturę i tradycje polityczne, ze szczególnym podkreśleniem dorobku cywilizacyjnego Rzeczypospolitej jako jednej z najstarszych demokracji parlamentarnych w Europie. 550-lecie polskiego parlamentaryzmu będzie uroczystie obchodzone w lipcu w obecności przewodniczących parlamentów z krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Polska będzie przy tej okazji wykazywać swą

solidarność i świadomość wspólnoty losów historycznych z innymi narodami w naszym regionie, które sto lat temu wraz z nami wybiły się na niepodległość. Istniejące w 24 państwach Instytuty Polskie dostosowują działalność do potrzeb i priorytetów polskiej polityki zagranicznej.

Będziemy rozwijać wymiar samorządowy i obywatelski polskiej polityki zagranicznej, wykorzystując sieć Regionalnych Ośrodków Debaty Międzynarodowej. Zaangażowanie samorządów w inicjatywy takie jak Jedwabny Szlak czy Trójmorze stanowi ważny element uzupełniający porozumienia międzyrządowe. Wymiar samorządowy nabiera szczególnego znaczenia w związku ze wspomnianym już szczytem klimatycznym COP24 w Katowicach.

Debata wokół nowelizacji ustawy o IPN uświadomiła różnicę pamięci historycznej Polaków i Żydów. Dbanie o prawdę historyczną to także zachowanie miejsc pamięci o Holokauście. Przypominamy, że niezbędnym warunkiem przeprowadzenia Holokaustu było zniszczenie Państwa Polskiego. Jak długo ono istniało, tak długo broniło życia, bezpieczeństwa i wolności wszystkich obywateli Rzeczypospolitej. Polska nie współpracowała z okupantem w żadnej zorganizowanej formie. Prowadziła z nim uporczywą walkę podziemną i na emigracji, alarmowała aliantów o losie eksterminowanych przez III Rzeszę Żydów, karała śmiercią akty współdziałania obywateli polskich w tej zbrodni. Informowanie o tym światowej opinii publicznej będzie jednym z ważnych zadań polskiej dyplomacji.

Panie Posłanki i Panowie Posłowie!

Pomoc rozwojowa jest inwestycją w stabilność i bezpieczeństwo świata, a przez to i Polski. Zgodnie z Wieloletnim programem pomocy rozwojowej na lata 2016–2020 głównymi odbiorcami polskiej pomocy są: Białoruś, Gruzja, Mołdawia, Ukraina, Etiopia, Kenia, Mjanma, Palestyna, Senegal i Tanzania. W 2017 roku Polska przeznaczyła na pomoc rozwojową 2,5 mld złotych. Znaczącą pozycją była pomoc humanitarna – 167 mln zł, które przeznaczamy na rzecz ludności dotkniętej kryzysami na Bliskim Wschodzie, w tym uchodźców syryjskich. W 2017 r. zapewniliśmy opiekę medyczną dla ponad 25 tysięcy uchodźców na terytorium Libanu, Jordanii i irackiego Kurdystanu oraz dostęp do edukacji dla blisko tysiąca dzieci w Libanie.

Wysoka Izbo!

Do realizacji skutecznej polityki zagranicznej potrzebne są ramy prawne, odpowiednie kadry oraz sieć placówek zagranicznych. Obecnie w centrali i na placówkach pracuje w sumie 4700 osób, z których 900 posiada stopień dyplomatyczny nadany na stałe. Aby

zmienić te proporcje, będziemy zatrudniać młode, dobrze wykształcone osoby. Do Akademii Dyplomatycznej o jedno miejsce ubiega się ponad 10 kandydatów. Dzięki wprowadzeniu dwóch rekrutacji będziemy kształcić 60 aplikantów rocznie. Słuchacze Akademii są dziś obecni w Sejmie i przysłuchują się debacie na temat polskiej polityki zagranicznej. Dążymy do poprawy jakości i dostępności opieki konsularnej. Centrum Informacji Konsularnej obsłużyło w 2017 r. 65 tys. połączeń telefonicznych od naszych obywateli w Zjednoczonym Królestwie i Irlandii. W tym roku rozszerzamy jego działalność na Niemcy, Francję i Holandię.

Wzmacniamy polską obecność dyplomatyczną na świecie. W 2017 roku otworzyliśmy Ambasadę RP w Republice Panamy z akredytacją na 8 państw regionu, oraz Ambasadę w Zjednoczonej Republice Tanzanii, także z akredytacją na państwa sąsiednie. W styczniu br. rozpoczęła działalność Ambasada RP w Republice Filipin. Otworzyliśmy Konsulaty Generalne w Houston i Belfaście, a urząd konsularny w Montrealu został podniesiony do klasy Konsulatu Generalnego. Budujemy nową ambasadę w Berlinie; pod jednym dachem znajdują się instytucje reprezentujące interesy polityczne i gospodarcze Polski. Wznosimy nową siedzibę ambasady w Mińsku. Dobiega końca adaptacja Pałacu Paców na siedzibę Ambasady RP w Wilnie; otwarcie nastąpi w drugiej połowie roku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie!

Dynamiczna sytuacja międzynarodowa w Europie i na świecie oraz wielość wyzwań i zadań spowodowały, że przedstawiona dziś Wysokiej Izbie informacja na temat zadań stojących przed dyplomacją polską w bieżącym roku była dość obszerna. Podyktowane to zostało także koniecznością czytelnego umotywowania stanowiska Rzeczypospolitej, w szczególności w odniesieniu do toczącej się debaty nad przyszłością Unii Europejskiej.

Otwarta i odpowiedzialna debata polityczna, zmierzająca do wypracowania najlepszych rozwiązań, jest solą demokracji. Mam nadzieję, że moje wystąpienie posłuży Wysokiej Izbie do takiej właśnie debaty, prowadzonej w przekonaniu, że polityka zagraniczna jest sprawą narodową, a nie partyjną, oraz że jako taka powinna być wyłączona spod naturalnej w innych dziedzinach życia politycznego rywalizacji stronnictw.

Proszę Sejm Rzeczypospolitej o przyjęcie informacji Rządu o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w roku 2018.

Dziękuję bardzo.

WYZWANIA DLA SOJUSZU Z USA W ZWIĄZKU Z NOWELIZACJĄ USTAWY O IPN

Wywiad dla „Gościa Niedzielnego”

23 marca 2018 r.

Kto jest głównym sojusznikiem Polski na świecie?

Trudno wskazać jedno państwo. W różnych sferach mamy innych sojuszników. Na pewno jednym z tych najważniejszych są Stany Zjednoczone.

W jakich sferach są naszym sojusznikiem?

Przede wszystkim w dziedzinie bezpieczeństwa. Doceniamy obecność amerykańskich żołnierzy na naszym terytorium. USA uczestniczą też w modernizacji polskiej armii jako państwo dysponujące najnowocześniejszymi technologiami, nie tylko wojskowymi. Pomagają naszej części Europy w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego. Wspierają nas politycznie, np. popierając inicjatywę Trójmorza. Mamy pewną wspólnotę interesów, odpowiadając na zagrożenia, zwłaszcza ze strony Rosji. Ze względu na położenie geopolityczne jesteśmy dla USA ważnym, strategicznym sojusznikiem.

I z tak bliskim i ważnym sojusznikiem wchodzimy w konflikt z powodu nowelizacji ustawy o IPN. Ten spór może podważyć nasze dobre stosunki z USA?

Nasze relacje wcale nie uległy pogorszeniu. Stany Zjednoczone zgłaszały – i zgłaszają nadal – pewne obawy dotyczące interpretacji niektórych zapisów nowelizacji, które według nich są nieprecyzyjne. Obawiają się, podobnie jak Izrael, że mogą one ograniczyć swobodę badań naukowych lub wolność wypowiedzi, a to są podstawowe wartości kształtujące społeczeństwo amerykańskie. Istnieje niepokój, moim zdaniem nieuzasadniony, że na podstawie znowelizowanej ustawy będą ścigani świadkowie Holocaustu, którzy złożyli negatywne świadectwa o postawie niektórych Polaków w czasie II wojny światowej. Od początku odpowiadamy, że ustawa jest wystarczająco precyzyjna i na podstawie nowych przepisów swoboda badań naukowych czy głoszenia świadectw ofiar II wojny nie będzie ograniczana. W perspektywie sojuszu strategicznego nic się nie zmieniło.

Ujawniona przez dziennikarzy Onetu notatka MSZ wskazuje na coś innego. Jej treść można zinterpretować jako wstrzymanie stosunków dyplomatycznych z USA na poziomie prezydenta i premiera Polski.

Dziennikarze Onetu dokonali, jak sami przyznali, pewnego skrótu myślowego ze szkodą dla polskiej racji stanu. Spotkania premierów lub prezydentów zwykle są organizowane w celu podsumowania jakichś osiągnięć, a ich przygotowania trwają często kilka miesięcy. Tworzenie zatem jakiegoś przekazu o „sankcjach” to stanowczo przesada.

Czy to napięcie w stosunkach z USA może wpłynąć niekorzystnie na nasze relacje w sferze obronności, np. wstrzymać proces zakupu od Amerykanów systemu obronnego Patriot?

Stany Zjednoczone zadeklarowały, że nowelizacja ustawy nie ma związku z naszymi strategicznymi relacjami w sferze zapewnienia bezpieczeństwa czy współpracy wojskowej. Z powodu różnicy zdań na temat ustawy o IPN nie ucierpią one na pewno.

Ma Pan jakiś pomysł, jak zmienić ustawę o IPN, aby nie budziła obaw USA i Izraela?

Uważam, że należy poczekać na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który, mam nadzieję, doprecyzuje pewne kwestie, aby nie było kontrowersji.

W takim razie jaki jest cel rozmów przedstawicieli Polski i Izraela w sprawie ustawy o IPN?

Strona izraelska jest głównie zainteresowana wymiarem prawnym tej ustawy, czyli zapewnieniem, że świadkowie historii nie będą podlegali penalizacji. Dla Polski bardzo ważna jest płaszczyzna historyczna. Chcemy przedstawić nasze stanowisko na temat Holocaustu na terenie okupowanej przez Niemców Polski. Dialog ten trzeba prowadzić niezależnie od ustawy i decyzji naszego Trybunału Konstytucyjnego.

Zaskoczyły Pana tak gwałtowne, negatywne reakcje strony żydowskiej na tę ustawę?

Zdziwiła mnie ich skala. W Izraelu ujawniła się niechęć do Polski i naszej interpretacji historii. Często niedostrzegany jest fakt, że również Polacy, choć w mniejszym stopniu niż Żydzi, byli ofiarami niemieckich okupantów. Niepokojący jest wzrost antypolonizmu w środowiskach żydowskich, który przejawia się na przykład w celowym powtarzaniu sformułowania „polskie obozy śmierci” czy malowaniu swastyk na naszej ambasadzie w Izraelu. Te zachowania nie dotyczą tylko Izraela. Wspomnę choćby film wyprodukowany przez Fundację Rodziny Rudermanów, przypisujący nam sprawstwo Holocaustu.

Takie zjawiska rodzą reakcje po stronie polskiej, które nie są bynajmniej – jak twierdzą niektórzy – przejawem antysemityzmu, lecz naturalną i uprawnioną reakcją społeczną na kłamstwo. Moim zdaniem należy po obu stronach tonować wypowiedzi, starać się łagodzić spór i prowadzić w dobrej wierze szczere rozmowy.

Wróćmy do naszych przyjaciół na świecie. Kto jeszcze, oprócz Stanów Zjednoczonych, jest sojusznikiem Polski?

Kraje Unii Europejskiej, której jesteśmy częścią, przede wszystkim Niemcy. Łączą nas więzy gospodarcze (wymiana handlowa osiągnęła poziom ponad 100 mld euro rocznie), społeczne, kulturalne, naukowe. Nastąpiło pojednanie między naszymi narodami po doświadczeniach II wojny światowej. Relacje polityczne są dobre. Premier Mateusz Morawiecki rozmawiał z kanclerz Niemiec Angelą Merkel, która w ostatnich dniach złożyła wizytę w Polsce. Miałem udane rozmowy z nowym ministrem spraw zagranicznych Heiko Maasem. Wzajemne relacje są zatem przyjazne.

Z tym przyjaznym państwem jesteśmy w sporze o gazociąg North Stream 2, który zagraża naszemu bezpieczeństwu energetycznemu, mamy odmienną politykę wobec imigrantów, spotyka nas krytyka za reformy wymiaru sprawiedliwości, a jest jeszcze sprawa reparacji za II wojnę światową i inne problemy. To dość specyficzna przyjaźń.

Oczywiście istnieją różnice interesów, co jest naturalne. Zadaniem dyplomacji jest poszukiwanie tego, co łączy, możliwości współpracy korzystnej dla obu stron. Oczekujemy od Niemiec uznania naszego prawa do reform, w tym reformy wymiaru sprawiedliwości, i do suwerennego podejmowania decyzji. Z perspektywy Niemiec rząd PiS, który w sposób zdecydowany domaga się realizacji polskich interesów, może być w pewnym sensie trudniejszy i mniej wygodny niż poprzedni. Jednak moim zdaniem cele Polski i Niemiec są zbieżne, w wielu strategicznych sprawach mamy podobne stanowisko. Mamy zbliżoną koncepcję przyszłości UE, a bez uwzględnienia w tej sprawie głosu Polski jako kraju, który artykułuje aspiracje także innych państw naszego regionu, trudno będzie przeprowadzić reformę i zyskać dla niej akceptację społeczną.

Nasze relacje z UE są napięte. Komisja Europejska uruchomiła wobec Polski art. 7 Traktatu o UE, zarzucając nam naruszenie praworządności. W rekomendacjach domaga się cofnięcia wszystkich reform wymiaru sprawiedliwości. Czy jest jakaś sprawa, w której rząd PiS jest skłonny ustąpić?

Spełnienie rekomendacji Komisji Europejskiej oznaczałoby cofnięcie się do sytuacji sprzed ponad dwóch lat, co jest nierealne. Musielibyśmy uznać, że Polska nie ma prawa dokonywać reform, zgodnych z wyrażoną demokratycznie wolą obywateli. Tłumaczymy, że zmiany, jakie wprowadziliśmy w sądownictwie, to całościowa reforma zgodna ze standardami i wartościami UE. Problem polega na tym, że różnimy się z Komisją, co należy rozumieć pod pojęciem wartości europejskich. Biała Księga pokazuje, że w państwach Unii istnieją bardzo różne rozwiązania dotyczące sądownictwa i nasz system mieści się w tym spektrum.

Jaką koncepcję przyszłości Unii ma rząd?

Polska jest za jedną, niepodzielną Unią. Przeciwstawiamy się koncepcji Unii dwóch prędkości. Opowiadamy się za przestrzeganiem czterech swobód, które są podstawą wspólnoty: przepływu towarów, usług, kapitału i ludzi. Niektóre państwa próbują wykorzystywać przewagę, jaką mają w zakresie swobody przepływu towarów czy kapitału, a jednocześnie chcą ograniczać wspólny rynek w wymiarach, w których my mamy przewagę, np. w przepływie pracowników czy usług. Nie zgadzamy się też z interpretacją, że najwięksi płatnicy w UE prowadzą jakąś działalność charytatywną wobec nas. Zgodnie z zasadami funkcjonowania Unii otworzyliśmy nasz rynek na towary i daliśmy możliwość inwestowania kapitału, za co otrzymaliśmy rekompensatę w postaci środków finansowych w ramach polityki spójności czy wspólnej polityki rolnej, abyśmy mogli dogonić poziom życia społeczeństw zachodnich. Uważamy, że polityki te sprawdziły się i powinny zostać utrzymane.

Rozmawiał Bogumił Łoziński

JUST ACT NIE RODZI SKUTKÓW PRAWNYCH*

Wywiad dla „Rzeczpospolitej”

14 maja 2018 r.

Polska nie ma się czego wstydzić. Nie ma u nas mowy o żadnej dyskryminacji obywateli narodowości żydowskiej i nie będzie takiej także w przyszłości. Jednak amerykańska ustawa Just Act, wbrew nazwie, jest aktem niesprawiedliwości – mówi minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz.

Donald Trump podpisał ustawę dotyczącą restytucji mienia ofiar Holokaustu. Co to znaczy dla Polski?

Podpisanie ustawy, która budzi w Polsce tak wielkie kontrowersje, to wynik prac Kongresu USA. Najpierw tę ustawę przyjął w grudniu ubiegłego roku Senat, a następnie decyzję o procedowaniu tego samego projektu podjęła Izba Reprezentantów. Nowe prawo zobowiązuje administrację amerykańską do składania okresowych sprawozdań na temat sytuacji w innych państwach dotyczącej mienia Żydów ocalałych z Holokaustu. Just Act nie rodzi skutków prawnych, w szczególności nie jest instrumentem pozwalającym domagać się czegokolwiek od innych państw, na przykład Polski. Zresztą nasz kraj nie jest wymieniony w tej ustawie, podobnie jak żadne inne państwo.

Just Act ułatwi egzekucję odzyskania mienia w Polsce tym, którzy to mienie stracili, lub ich spadkobiercom?

Warto przypomnieć, że Polska rozwiązała sprawy odszkodowań z innymi państwami. W 1960 roku podpisaliśmy umowę także z USA, na mocy której zapłaciliśmy odszkodowania za mienie obywateli amerykańskich pozostawione w Polsce. Wspólna komisja pracowała kilka lat, ponad 10 tys. wniosków zostało złożonych, ponad 5 tys. zostało uznanych za zasadne. Polska zapłaciła 40 mln dolarów. Na mocy tego porozumienia Stany Zjednoczone przejęły wszystkie roszczenia na siebie, jeśli chodzi o obywateli USA z tamtego okresu, co potwierdziły w 2011 roku.

Leszek Miller pisze: „Prezydent Donald Trump podpisał ustawę Just Act 447, która dotyczy restytucji mienia ofiar Holokaustu. Polskim władzom nie pozostaje nic innego jak uznanie PRL, która spłaciła wszystkie roszczenia na mocy umowy z USA z 16 lipca 1960”.

* Wywiad ukazał się pod tytułem „Spielbergowi nie grozi areszt”.

To nie jest kwestionowane. Sprawa została zamknięta. Nasz niepokój budzi – co podnosimy w rozmowach ze stroną amerykańską – możliwość wykorzystania ustawy Just Act do dzielenia obywateli polskich.

Co to znaczy?

W Polsce wszyscy obywatele są równi wobec prawa. Obywatele polscy narodowości żydowskiej nie mogą być w jakikolwiek sposób dyskryminowani, ale też nie mogą być specjalnie traktowani. Wówczas byłoby to dyskryminowanie innych Polaków. Gdy Rzeczpospolita Polska zwraca utracone w wyniku wadliwych decyzji nacjonalizacyjnych majątki, nie dzieli Polaków na Żydów i nie-Żydów. W sprawach o zwrot majątków sądy nie badają narodowości. Z tej perspektywy ustawa Kongresu jest niedobra, dotyczy bowiem m.in. polskich Żydów ocalałych z Holokaustu, a pomija Polaków, którzy przeżyli powstanie warszawskie czy walczyli w armii Andersa. A przecież oni także utracili majątki w wyniku nacjonalizacji. Takie podejście może pobudzać niewłaściwe sentymenty, tworzyć niepotrzebne podziały w społeczeństwie. Ale powtórzę: ta ustawa nie tworzy skutków prawnych, podobnie jak deklaracja terezińska, która nie jest aktem prawa międzynarodowego, wbrew temu, co czasem pojawia się w artykułach publicystycznych.

Czy nie było błędem milczenie polskiej dyplomacji przed podpisaniem ustawy, jeśli jest ryzyko, że Just Act może uderzyć w Polskę?

Polska dyplomacja obserwowała proces legislacyjny. Ustawa została przyjęta przez Senat 12 grudnia ubiegłego roku. Nasze negatywne stanowisko było znane. Stany Zjednoczone są państwem suwerennym, które samodzielnie podejmuje decyzje.

Na podstawie tej ustawy można upominać się dziś o polskie mienie?

Nie daje ona do tego podstaw.

Wspierający ustawę kongresmen Ed Royce z Kalifornii przekonywał, że Just Act pomoże wyrzucić presję na kraje ociągające się z restytucją mienia poprzez „wskazanie ich i zawstydzenie”.

Będziemy obserwować proces powstawania raportów Departamentu Stanu. Polska nie ma się czego wstydzić. Nie ma u nas mowy o żadnej dyskryminacji obywateli narodowości żydowskiej i nie będzie takiej także w przyszłości. Jednak ta ustawa, wbrew nazwie, jest aktem niesprawiedliwości. Raczej dzielenie społeczeństwa polskiego i domaganie się specjalnego traktowania dla jednej grupy powinno być powodem do wstydu. W szczególności Polacy mieszkający

w Stanach Zjednoczonych mogą czuć się dotknięci. Dlaczego są gorzej traktowani od swoich żydowskich braci? Z ich perspektywy jest to raczej UNJUST Act – ustawa niesprawiedliwa.

Nie obawia się pan, że w ocenie międzynarodowej opinii przez Just Act Polska może znaleźć się na cenzurowanym?

Jak już powiedziałem, nie zgodzimy się na różne traktowanie obywateli polskich ze względu na narodowość. Niektóre organizacje żydowskie podnoszą też kwestię mienia Żydów, którzy zginęli w Holokauście i nie pozostawili następców. Zgodnie z polskim prawem, podobnie jak to ma miejsce we wszystkich państwach Zachodu, mienie, do którego nie ma prawnych spadkobierców, staje się własnością państwa lub samorządu, np. stanu Nowy Jork. W Polsce jest podobnie i nie będzie inaczej.

[...]

Rozmawiał Jacek Nizinkiewicz

PRZYWÓDZTWO NATO WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

Przemówienie w Warszawie przed Zgromadzeniem Parlamentarnym NATO

25 maja 2018 r.

Panie i Panowie Parlamentarzyści,

To zaszczyt dla mnie, polskiego rządu i parlamentu gościć Państwa w Warszawie. Zwracając się do Państwa, myślę o poświęceniu wielu pokoleń Polaków, którzy walczyli o bezpieczeństwo i pokój w Polsce i Europie, czyniąc to pod hasłem: „za wolność naszą i waszą.” Pamiętamy o tym szczególnie w bieżącym roku, świętując stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości. To właśnie po wielkiej wojnie, w 1918 roku, po 123 latach niewoli i nieobecności na politycznej mapie świata, Polska powróciła jako pełnoprawny podmiot stosunków międzynarodowych. O odzyskaniu suwerenności zadecydował ofiarny wysiłek naszych przodków: zarówno bohaterska walka na polach bitewnych pod wodzą wybitnych strategów, jak Józef Piłsudski, jak i kunszt dyplomacji prowadzonej przez takich mężów stanu jak Roman Dmowski czy Ignacy Jan Paderewski.

Odrodzenie państwa polskiego dokonało się przy udziale naszych sojuszników. To prezydent USA, Woodrow Wilson, umieścił postulat odbudowy państwa polskiego w swoim czternastopunktowym programie pokojowym. Prezydenta Stanów Zjednoczonych poparli europejscy alianci, w tym zwłaszcza Francja, którzy zdali sobie sprawę, że istnienie suwerennego państwa polskiego leży w interesie pokoju i stabilizacji w Europie.

Pokój niestety nie trwał długo. Ustalony w Wersalu porządek zaniegowały totalitarne reżimy. Ich rosnąca agresja nie spotkała się niestety z odpowiednią reakcją społeczności międzynarodowej. W rezultacie świat pogrążył się w największym konflikcie w dziejach ludzkości – konflikcie wyjątkowo krwawym dla mojego kraju. Jakże trafne okazały się wówczas słowa Edmunda Burke’a: „Dla triumfu zła potrzeba tylko, żeby dobrzy ludzie nic nie robili”. Słowa te pozostają trafne i aktualne również dzisiaj, gdy Europa stoi w obliczu konfliktów na południu i wschodzie: zarówno tych gorących, jak i tych, które się tlą bądź pozostają tymczasowo zamrożone.

Wolny świat nie może pozwolić sobie na bierność wobec zagrożeń, nawet tych pozornie odległych. Mamy do tego potrzebne narzędzia. Polska, przystępując do NATO dwie dekady temu, fundamentalnie zmieniła swoją sytuację bezpieczeństwa. Uzyskała dostęp do nowych,

wojskowych i politycznych instrumentów polityki bezpieczeństwa. To pierwsze – po zakończeniu zimnej wojny – rozszerzenie Sojuszu zapoczątkowało też procesy wewnątrzsojuszniczych reform, adaptacji NATO do nowego środowiska bezpieczeństwa i geopolitycznych zmian na mapie Europy. Przesądziło też o zakończeniu trwających na początku lat 90. dyskusji o tym, czy ten sojusz będzie miał w ogóle rację bytu w nowych realiach politycznych i strategicznych.

Szanowni Państwo,

Wszyscy zgadzamy się, że zapewnienie bezpieczeństwa to najwyższy priorytet polityki zagranicznej każdego państwa. Priorytet ten jest szczególnie aktualny w obliczu niepokojących przemian środowiska globalnego oraz rosnącej niepewności i nieprzewidywalności sytuacji międzynarodowej w ostatnich latach. Wyzwań jest wiele. Z jednej strony, istnieje realne niebezpieczeństwo w postaci długotrwałych działań zbrojnych – co najlepiej obrazuje wojna w Donbasie. Jednocześnie, z drugiej strony, coraz częściej mamy do czynienia z nowymi zagrożeniami o bardzo różnorodnym charakterze, chociażby w sferze cyberbezpieczeństwa czy dezinformacji, w myśl strategii dzielenia przeciwników. I wreszcie, musimy utrzymywać zdolności odpierania ataków prowadzonych na zasadach typowo asymetrycznych, chociażby przez grupy terrorystyczne.

Wspomniane wyzwania wymagają stanowczej reakcji, zaś utrzymujące się zagrożenia długoterminowej strategii i działań nie tylko ze strony poszczególnych państw, lecz także ze strony instytucji międzynarodowych, takich jak Sojusz Północnoatlantycki. Skuteczność NATO zależy od jego zdolności do dostosowania się do nowych warunków. Dlatego zabiegaliśmy o strategiczną adaptację Sojuszu Północnoatlantyckiego, zapewniając twarde gwarancje bezpieczeństwa, wynikające z artykułu 5 Traktatu. Obecnie musimy się skoncentrować na tym, by decyzje dotyczące wzmocnienia bezpieczeństwa wschodniej flanki Sojuszu, podjęte na szczytach w Newport i Warszawie, były w pełni i nieodwracalnie zrealizowane. Aby skutecznie wypełniać swoją misję, Sojusz musi także starać się działać prewencyjnie, zapobiegając potencjalnym konfliktom i zagrożeniom bezpieczeństwa. Czyni to przede wszystkim poprzez politykę odstraszenia potencjalnych agresorów, tak jak ma to miejsce w naszym regionie poprzez rozmieszczanie sojuszniczych wojsk pełniących funkcje odstrasżające i obronne. Czyni to również poprzez politykę „projekcji stabilności”, wzmacniając zdolności obronne i odporność na zagrożenia swoich partnerów.

Nasz cel pozostaje niezmienny: jest nim strategiczna gotowość i zdolności operacyjne Sojuszu do zapewnienia bezpieczeństwa i stabilności na obszarze traktatowym i wokół niego, wobec wszystkich możliwych wyzwań i zagrożeń, niezależnie od ich pochodzenia i kierunku geograficznego. Aby ten strategiczny cel wypełnić, NATO powinno być elastyczne, solidarne i konsekwentne. Elastyczne – ponieważ pozostając sojuszem obronnym, musi dostosowywać instrumenty działania do aktualnych zagrożeń. Kilkanaście lat temu mogły to być operacje antykryzysowe w odległych rejonach świata. Dziś musi to być odstraszenie i obrona terytoriów i suwerenności państw członkowskich. Jednocześnie NATO musi działać zgodnie z koncepcją 360 stopni, uwzględniającą gotowość do obrony na wszystkich niezbędnych kierunkach.

Obecnie adaptacja Sojuszu przebiega w pożądanym przez nas kierunku. Trwa wdrażanie decyzji dotyczących wzmocnienia wschodniej flanki. Od ponad roku w Polsce i szerzej – w naszym regionie – rozmieszczone są siły NATO. Jednocześnie, mając na uwadze niepodzielny charakter bezpieczeństwa, oferujemy nasze wsparcie i wysyłamy naszych żołnierzy. Czynimy to zarówno w ramach wzmocnionej wysuniętej obecności na Łotwie (ok. 170 żołnierzy), jak i uczestnicząc w tzw. dopasowanej wysuniętej obecności w Rumunii (ok. 230 żołnierzy). W ubiegłym roku nasi żołnierze, w sile 4 myśliwców F-16 i 130-osobowego kontyngentu, pełnili kolejny dyżur w misji obrony przestrzeni powietrznej państw bałtyckich, tzw. *air policing*.

Uczestniczymy też w operacjach NATO. W Afganistanie Polski Kontyngent Wojskowy wzrośnie do czerwca 2018 r. do 300 żołnierzy. W Kosowie w operacji KFOR uczestniczy ok. 240 polskich żołnierzy. W operacji Globalnej Koalicji do walki z tzw. Państwem Islamskim bierze udział 125 żołnierzy w Polskim Kontyngencie Wojskowym w Iraku oraz 140 w ramach PKW Kuwejt. Polscy żołnierze i funkcjonariusze uczestniczą też w czterech operacjach wojskowych UE: w Bośni i Hercegowinie (EUFOR Althea – 26), na Morzu Śródziemnym (EUNAVFOR MED Sophia – 92), w Republice Środkowoafrykańskiej (EUTM CAR – 2) i u wybrzeży Somalii (EUNAVFOR Atalanta – 2). Polscy eksperci z policji i straży granicznej uczestniczą w sześciu misjach cywilnych UE: w Kosowie, Gruzji, Mołdawii, Ukrainie, Mali oraz Libii. Uważamy, że możemy wymagać solidarności od innych tylko wtedy, gdy sami będziemy okazywać innym naszą solidarność.

Szanowni Państwo,

NATO musi być solidarne – jedynie jako silna polityczna wspólnota jest w stanie skutecznie bronić interesów bezpieczeństwa państw

członkowskich. Odmienne percepcje zagrożeń bezpieczeństwa nie mogą nas dzielić w poszukiwaniu rozwiązań satysfakcjonujących wszystkich sojuszników. Właśnie dlatego Polska działa w duchu solidarności z naszymi sojusznikami z innych regionów i bierze udział w zwalczaniu zagrożeń płynących z południa. Jako uczestnik Globalnej Koalicji bierzemy udział w zwalczaniu terroryzmu i źródeł tego zjawiska. Wiemy, że odebranie terytorium samozwańczemu kalifatowi nie będzie oznaczało kresu zbrodniczej ideologii ani likwidacji struktur organizacji terrorystycznych. Koalicja potrzebuje zatem refleksji nad swoją przyszłością w świetle dotychczasowych sukcesów militarnych i wobec nowych wyzwań o niewojskowym charakterze.

Ważny jest stały i obronny charakter wzmocnionej wysuniętej obecności NATO na wschodniej flance. Obecność ta wymaga solidnego wsparcia w postaci wyszkolonych sił drugiego rzutu oraz zreformowanej struktury dowodzenia NATO. Pragniemy, aby lipcowy szczyt dał okazję do dalszej poprawy zdolności Sojuszu do obrony i odstraszenia w celu zapewnienia bezpieczeństwa państw członkowskich. Szczyt powinien również potwierdzić jedność Sojuszu, opartą o wspólne wartości.

Mówiąc o jedności politycznej NATO, nie możemy zapomnieć o znaczeniu więzi transatlantyckiej, stanowiącej oś naszego Sojuszu. To właśnie ona decyduje o jego jakości i sile. Zarówno historia, jak i obecne zagrożenia uświadamiają nam jasno: Europa potrzebuje Stanów Zjednoczonych, a Stany Zjednoczone potrzebują Europy. Łączą nas wspólne wyzwania i zagrożenia, wspólne interesy bezpieczeństwa, ale przede wszystkim wspólne wartości, z których wyrosło NATO. Nasza więź i oparta na niej współpraca są niezbędnymi elementami systemu bezpieczeństwa europejskiego.

Strategiczne partnerstwo ze Stanami Zjednoczonymi pozostaje priorytetem polskiej polityki zagranicznej. Partnerstwo to oparte jest na silnych fundamentach. Jak pokazują badania, Polacy należą do najbardziej proamerykańskich społeczeństw, nie tylko w Europie. Przywiązujemy najwyższą wagę do dialogu politycznego z USA oraz praktycznej współpracy wojskowej. Praktycznym tego wyrazem jest obecność w Polsce wojsk amerykańskich. Pod flagą narodową USA w wielu bazach w Polsce ćwiczy trzy tysiące żołnierzy amerykańskich, w tym wojska pancerne i lotnictwo bojowe. Stacjonują one w ramach współpracy dwustronnej – w czerwcu powitamy już trzecią rotację wojsk amerykańskich. Realizując zobowiązania sojusznicze, Stany Zjednoczone są państwem ramowym batalionowej grupy bojowej w Polsce w ramach wzmocnionej wysuniętej obecności NATO.

Zabiegamy o dalsze, znaczące zwiększenie obecności wojskowej USA w Polsce do poziomu dywizji oraz przekształcenie jej w stałą. Ze swej strony zadeklarowaliśmy odpowiednio atrakcyjną ofertę Wsparcia Państwa Gospodarza.

Postępuje rozpoczęta w maju 2016 roku budowa przez Stany Zjednoczone amerykańskiej instalacji systemu obrony przeciw-rakietowej w bazie w Redzikowie. Stanie się ona elementem zdolności sojuszniczych do obrony przed rakietami balistycznymi średniego i pośredniego zasięgu. Ma to miejsce na mocy porozumienia polsko-amerykańskiego, ale trzeba pamiętać, że baza ta zostanie w przyszłości włączona do ogólnosojuszniczego systemu obrony przeciw-rakietowej. Bedzie zatem służyła wszystkim sojusznikom, dając jednocześnie większe poczucie bezpieczeństwa Polsce.

Polska uczestniczy także w rozbudowie zdolności wojskowych UE, które muszą być kompatybilne z sojuszniczymi i wzajemnie się uzupełniać. Współpraca NATO-UE musi opierać się nie tyle na sztywnym podziale zadań, co przede wszystkim na wspólnocie strategicznej, obejmującej wspólnotę celów działania w sferze bezpieczeństwa i obrony. Również Unia Europejska ma w tej kwestii swoją istotną rolę do odegrania. Nowe inicjatywy, jak stała współpraca strukturalna PESCO czy Europejski Fundusz Obronny, mają na celu poprawę współpracy obronnej oraz zwiększenie efektywności i przejrzystości inwestycji państw członkowskich w bezpieczeństwo. Dla osiągnięcia sukcesu niezbędna jest jednak implementacja tych inicjatyw w koordynacji z działaniami podejmowanymi w ramach NATO. Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony powinna być postrzegana jako czynnik przyczyniający się do integracji Unii. Tylko działając jednocześnie, możemy wzmocnić nasze wspólne bezpieczeństwo.

Panie i Panowie,

NATO musi być konsekwentne. Charakter dzisiejszych zagrożeń, zwłaszcza ze strony Rosji, sprawia, że nieadekwatne działania mogą jedynie narazić na szwank bezpieczeństwo sojuszników. Innymi słowy, zainicjowany na szczycie w Warszawie program obecności militarnej NATO, w tym USA, w Europie Środkowo-Wschodniej musi być realizowany i rozwijany w sposób ciągły i niezmienny. Ta sama zasada odnosi się do przeciwdziałania zagrożeniom na południowej flance Sojuszu.

Wykorzystując ramy ONZ, w tym nasze obecne członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa, będziemy umacniać prawo międzynarodowe i mocno podkreślać jego prymat w zakresie rozwiązywania konfliktów. Podczas trwającego obecnie miesięcznego przewodnictwa

Polski w Radzie zorganizowaliśmy szereg posiedzeń poświęconych tej kwestii, w tym debatę nt. roli prawa międzynarodowego pod przewodnictwem prezydenta RP Andrzeja Dudy, debatę nt. ochrony ludności cywilnej w kontekście implementacji międzynarodowego prawa humanitarnego oraz briefing nt. operacji pokojowych ONZ. Zależy nam na szerokim podkreślaniu znaczenia globalnej architektury bezpieczeństwa opartej na prawie międzynarodowym, jak również roli dyplomacji wielostronnej w zapewnieniu pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Dokładamy też starań, aby OBWE ponownie pełniła funkcję forum dialogu ogólnoeuropejskiego, głównego mechanizmu zapobiegania konfliktom i centrum nadzoru nad przestrzeganiem norm i zasad w stosunkach między państwami kontynentu, co obecnie jest torpedowane przez Rosję.

Relacje NATO z Rosją pozostają niestety w głębokim kryzysie. W postępowaniu i wciąż agresywnej postawie Moskwy nie pojawiły się żadne elementy, które uzasadniałyby zmianę stanowiska Sojuszu nazywanego „kompromisem warszawskim”. Oznacza on konsekwentne odstraszenie Rosji i jednoczesną gotowość do dialogu w zależności od zmiany jej aktywności na arenie międzynarodowej. Niedawne użycie broni chemicznej na terytorium Wielkiej Brytanii z pewnością taką zmianą nie było. Nie wolno nam też pomijać w rozmowach z Rosją tematów dla niej niewygodnych, jak aneksja Krymu, wojna w Donbasie czy nierozwiązana kwestia zwrotu wraku polskiego samolotu Tu-154, który rozbił się w roku 2010 na terytorium rosyjskim.

To właśnie konflikt rosyjsko-ukraiński pozostaje najważniejszym punktem odniesienia dla polityki bezpieczeństwa mojego kraju – jedynego państwa NATO i UE, które graniczy jednocześnie z agresorem i ofiarą tej agresji. Liczni polscy obserwatorzy pełnią na Ukrainie służbę w Specjalnej Misji Monitorującej OBWE, stanowiącej jedyną formę międzynarodowej obecności w regionie konfliktu. Równolegle wspieramy wzmacnianie zdolności obronnych Ukrainy, także przy wykorzystaniu mechanizmów NATO. W przyszłym tygodniu będę przewodniczył briefingowi Rady Bezpieczeństwa ONZ nt. Ukrainy. Społeczność międzynarodowa nie może zapomnieć o tym konflikcie, musi znaleźć rozwiązanie.

O złożoności współczesnego środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego decydują zarówno zagrożenia tradycyjne, jak i te, które pojawiły się stosunkowo niedawno: terrorystyczne, cybernetyczne czy hybrydowe. O tych pierwszych zdążyliśmy prawie zapomnieć w pierwszej dekadzie po zakończeniu zimnej wojny, ale przypominała nam o nich Rosja, dokonując aneksji Krymu i agresji na Ukrainę.

Dlatego odtwarzamy nasz sojuszniczy potencjał odstraszania i obrony, musimy przystosować planowanie wojskowe do aktualnych potrzeb i prowadzić niezbędne ćwiczenia wojskowe. Co do nowych zagrożeń, uczyliśmy się, jak najlepiej na nie reagować, także we współpracy z UE.

Przywiązujemy duże znaczenie do funkcjonowania Komisji NATO–Ukraina oraz NATO–Gruzja. Te organy nie tylko podkreślają status tych państw jako aspirantów do członkostwa. W ich przypadku pytanie brzmi nie „czy”, tylko „kiedy” zostaną pełnoprawnymi sojusznikami. Działalność obu tych komisji dobrze służy też umocnieniu pozycji międzynarodowej tych państw, zwłaszcza w kontekście agresji Rosji wobec nich.

Szanowni Państwo,

W polskiej polityce bezpieczeństwa kładziemy nacisk na rozbudowę własnego potencjału wojskowego, także na użytek obrony sojuszniczej. To nasz wkład w powiększenie zdolności obronnych całego Sojuszu. Szczególną wagę przywiązujemy też do współpracy regionalnej w dziedzinie bezpieczeństwa, zwłaszcza w ramach tzw. Formatu Bukareszteńskiego, skupiającego państwa wschodniej flanki NATO. Już za kilka dni, 8 czerwca br. w Warszawie odbędzie się spotkanie przywódców państw B9. Pozwoli ono uzgodnić wspólne stanowisko przed lipcowym szczytem NATO. Zacieśniliśmy także dialog w formie trilogu z Rumunią i Turcją – państwami flankowymi Sojuszu, przed którymi stoją podobne wyzwania. Prowadzimy regularne konsultacje z państwami regionu Morza Bałtyckiego. Problematyka bezpieczeństwa jest także stałym elementem agendy Grupy Wyszehradzkiej. Wszystkie te działania podejmujemy z myślą o wzmocnieniu NATO, jego zdolności obronnych i spójności, pamiętając, że bezpieczeństwo Sojuszu jest niepodzielne.

Panie i Panowie Parlamentarzyści,

Państwa zadaniem, jako parlamentarzystów państw członkowskich NATO, jest wspieranie – poprzez działalność legislacyjną – doskonalenia i modernizacji Sojuszu oraz zapewnienie mu jak najlepszej możliwości działania. Konieczne jest dołożenie starań, aby narodowe budżety na obronność spełniały sojusznicze kryteria, czyli stanowiły minimum 2% PKB. Polska planuje zwiększyć wydatki na obronę do 2,5% PKB do 2030 r.

Parlamenty państw członkowskich NATO powinny też mieć na względzie nie tylko strategiczne, ale i operacyjne potrzeby działania Sojuszu. Dla przykładu: wojska NATO rozmieszczone w różnych częściach Europy muszą mieć możliwość szybkiej dyslokacji, bez czasochłonnego procesu przyjmowania rezolucji, głosowania ustaw,

podejmowania decyzji. Mobilność przerzutu wojsk, sprzętu i amunicji wymaga zmian prawnych i proceduralnych, ale także przystosowania infrastruktury transportowej. Pamiętajmy, że w przypadku zagrożenia zegarki wojskowe działają w innym tempie niż zegarki parlamentarzystów, polityków czy dyplomatów.

Podstawowym obowiązkiem NATO jest dbanie o bezpieczeństwo wszystkich państw członkowskich. Sojusz wspomaga także swoich licznych partnerów, przede wszystkim państwa aspirujące do członkostwa. Rozszerzanie NATO, choć może wprawdzie wydawać się trudne, jest jednak najlepszą inwestycją w nasze wspólne bezpieczeństwo w przyszłości.

Mam nadzieję, że Zgromadzenie Parlamentarne NATO będzie wydarzeniem owocnym. Pragnę życzyć Państwu udanego pobytu w Warszawie. To piękne i wyjątkowe miasto dobrze poznało cenę pokoju i bezpieczeństwa. Historia mojej stolicy i historia mojego kraju każą pamiętać, że te wartości nigdy nie są dane raz na zawsze. Umiejmy zatem o nie zadbać i ich bronić.

SZEROKIE MOŻLIWOŚCI WSPÓŁPRACY POLSKO-AMERYKAŃSKIEJ

Wystąpienie w Warszawie na otwarciu spotkania Amerykańskiej Izby Handlowej w Polsce

6 czerwca 2018 r.

Panie i Panowie,

Chciałbym wyrazić wdzięczność Amerykańskiej Izbie Handlowej w Polsce za to zaproszenie. Jest mi niezmiernie miło uczestniczyć w Państwa comiesięcznych obradach. Cieszę się, że widzę tu dzisiaj tak szerokie grono przedstawicieli amerykańskiego środowiska biznesowego w Polsce. Cieszymy się z rosnącej obecności Stanów Zjednoczonych w Polsce, jesteśmy bliskimi partnerami w wielu różnych dziedzinach. Więzy polsko-amerykańskie są niezwykle zróżnicowane, obejmują obronę i walkę z terroryzmem, energetykę oraz handel. W czasach, gdy porządek międzynarodowy i jego system instytucjonalny są podważane przez niektórych aktorów i zagrożone atakami terrorystycznymi, hybrydowymi i cyberprzestępczością, Stany Zjednoczone potrzebują stabilnej i bezpiecznej Europy. Nasze interesy pozostają więc zbieżne. Wraz ze współpracą w zakresie bezpieczeństwa i obrony osiągnęliśmy znaczny postęp również w innych obszarach, takich jak gospodarka i handel, energia, a w szczególności bezpieczeństwo energetyczne. Chcemy umocnić nasze więzi z USA we wszystkich tych sferach.

Od początku lat 90. amerykańscy inwestorzy pozytywnie oddziałują na polską gospodarkę. Przyczynili się też oni do poprawy wizerunku Polski wśród inwestorów międzynarodowych. Szacujemy, że wartość inwestycji firm amerykańskich w Polsce wynosi 40 mld dolarów, co daje ponad 200 tysięcy miejsc pracy. Ważny jest też rodzaj inwestycji amerykańskich; o ile wcześniej inwestorzy kierowali się przede wszystkim niskimi kosztami pracy w tradycyjnych branżach przemysłu ciężkiego, o tyle obecnie dostrzegają oni potencjał Polski w bardziej innowacyjnych sektorach. Rząd mocno wspiera naszą dwustronną współpracę w wyższych segmentach rynku, w wysoce innowacyjnych dziedzinach i nauce. Cieszy nas, że Google, Discovery, Amazon czy Cisco zatrudniają w Polsce wielu inżynierów pracujących przy globalnych projektach, w tym przy kompleksowych rozwiązaniach IT, oraz że nasza Dolina Lotnicza na Podkarpaciu jest powszechnie uważana za doskonały przykład solidnej i przyjaznej lokalizacji inwestycji. Jest to możliwe również dzięki rosnącej obecności amerykańskich korporacji w Dolinie Lotniczej.

Jednym z najbardziej obiecujących obszarów naszej współpracy jest energia, w tym bezpieczeństwo energetyczne. Zarówno Polska, jak i Stany Zjednoczone są silnie zaangażowane w dywersyfikację europejskich źródeł energii. Szukamy sposobów na zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego Polski i regionu. Służyć temu może szersze zaangażowanie Stanów Zjednoczonych w proces dywersyfikacji, w tym wzrost amerykańskiego importu LNG. Jak Państwo dobrze wiecie, pierwszy ładunek amerykańskiego LNG dotarł do polskiego terminalu importowego w Świnoujściu w czerwcu ubiegłego roku. Dzięki połączeniom międzysystemowym gaz z Polski może być następnie przesyłany do naszych sąsiadów, co przynosi korzyści całemu regionowi. Naszym priorytetem jest uczynienie rynku energetycznego bardziej konkurencyjnym. Nord Stream 2 jest w sposób oczywisty sprzeczny z tym celem. Natomiast port LNG w Świnoujściu może być bramą dla amerykańskiego biznesu na rynki energetyczne Europy Wschodniej.

Doceniamy i wspieramy takie wydarzenia jak U.S.-Poland Business Summit 2018, który odbywa się w Warszawie i przyczynia się do rozwoju dwustronnej współpracy między naszymi krajami. Prezydent Andrzej Duda i premier Mateusz Morawiecki mieli okazję potwierdzić nasze wielkie nadzieje i oczekiwania wobec amerykańskiego biznesu w Polsce i polskiego biznesu w USA. Chciałbym podkreślić, że polski rząd jest w pełni zaangażowany w dalsze wzmacnianie naszych stosunków w różnych dziedzinach, także z poszczególnymi stanami. Mamy już znaczne osiągnięcia we współpracy z Massachusetts, Waszyngtonem czy Kalifornią.

W 2017 roku współorganizowaliśmy bardzo udany Poland Business and Education Week w Nevadzie. Otrzymaliśmy duże wsparcie z biura gubernatora Briana Sandovala na kolejne edycje tego projektu. Także otwarty niedawno Konsulat Generalny RP w Houston w Teksasie będzie koncentrował się na kwestiach dyplomacji gospodarczej i energetycznej.

Panie i Panowie,

Nasze dzisiejsze spotkanie jest również doskonałą okazją do wyrażenia uznania dla współpracy z naszymi partnerami z AmCham. Otrzymujemy od Państwa wsparcie i zrozumienie podczas różnych działań związanych z polsko-amerykańskimi relacjami gospodarczymi. Dziękuję Państwu za otwartość i życzliwość, czekam na nowe, owocne polsko-amerykańskie projekty.

Tłumaczenie z angielskiego Mirosław Łukawski

MUSIMY UTRZYMAĆ ZAKAZ STOSOWANIA BRONI CHEMICZNEJ

Oświadczenie podczas specjalnej sesji Konferencji Państw-Stron Konwencji o Zakazie Broni Chemicznej w Hadze

26 czerwca 2018 r.

Szanowny Panie Dyrektorze, Ekscelencje, Szanowni Delegaci,
Kontekst naszego dzisiejszego spotkania jest jasny: na Bliskim Wschodzie, w Azji i Europie obserwujemy przypadki jawnego kwestionowania podstawowej normy zakazującej stosowania broni chemicznej. Niedawne ataki przy użyciu broni chemicznej, przeprowadzone w Syrii, Iraku, Malezji i Wielkiej Brytanii, nasuwają poważne pytania nie tylko o integralność i ważność Konwencji o zakazie broni chemicznej, ale także – w szerszym kontekście – o przyszłość systemów rozbrojenia chemicznego i nierozprzestrzeniania broni chemicznej. Z ogromnym zaniepokojeniem przyjęliśmy informacje o możliwym użyciu chloru w Sarakibie w lutym i o ataku z użyciem sarinu i chloru w Al-Lataminie w marcu br., co zostało opisane w raporcie misji Organizacji do spraw Zakazu Broni Chemicznej (OPCW). Wraz z atakiem przeprowadzonym w Dumie incydenty te są przygnębiającymi przykładami potwornych zbrodni, których sprawcy są bezkarni.

Przypadki stosowania broni chemicznej nie ograniczają się jednak do ataków wymierzonych w znajdującą się w niezwykle trudnym położeniu ludność cywilną Syrii. Mamy bowiem także do czynienia z powrotem do stosowania broni chemicznej w Azji i Europie – a przecież w przeszłości oba te kontynenty były areną ogromnego cierpienia spowodowanego użyciem tej nieludzkiej broni. Musimy sobie odpowiedzieć na pytanie: dlaczego – pomimo tylu negatywnych doświadczeń z przeszłości, pomimo wspólnego potępienia wszystkich przypadków użycia broni chemicznej, pomimo prawie ogólnosiwiatowego zakazu jej stosowania zapisanego w Konwencji i w międzynarodowym prawie humanitarnym – współcześnie jesteśmy świadkami powrotu zagrożenia, które – jak nam się wydawało – mamy już za sobą?

Szanowni Delegaci!

Polska jest głęboko przekonana, że jednym z powodów kontynuacji stosowania broni chemicznej jest bezkarność sprawców takich ataków. Dlatego właśnie – podobnie jak inne kraje – uważamy, że żaden przypadek użycia broni chemicznej nie może pozostać bez odpowiedniej reakcji. Jako członek Rady Bezpieczeństwa ONZ w latach

2018–2019 Polska wzięła na siebie dodatkową, szczególną odpowiedzialność za pokój i bezpieczeństwo na świecie. Swoją kampanię prowadziliśmy pod hasłem „Solidarność – odpowiedzialność – zaangażowanie”. Zasadami tymi kierujemy się również w obszarze rozbrojenia i nierozprzestrzeniania broni masowego rażenia.

Polska jest głęboko przekonana, że w obecnej sytuacji, kiedy Konwencja znajduje się pod ogromną presją, silny i wspólny głos poparcia dla szerokiego i uniwersalnego wdrożenia Konwencji wraz z jej wszystkimi filarami jest potrzebny bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. Nie ma tu miejsca na bezczynność. Dlatego postanowiliśmy dołączyć do grupy państw, które domagały się zwołania specjalnej sesji podczas konferencji państw-stron Organizacji do spraw Zakazu Broni Chemicznej. W naszej ocenie istnieje pilna potrzeba ponownego wyrażenia przez wszystkie państwa-strony politycznego zobowiązania do respektowania zasad i celów Konwencji. Konieczne jest również wyraźne i bezwarunkowe potępienie ostatnich przypadków użycia tej nieludzkiej broni. Ta sesja jest doskonałą okazją do wyrażenia protestu wobec stosowania broni chemicznej oraz do zastanowienia się, co powinniśmy zrobić, by zapewnić respektowanie istniejących norm.

Szanowni Delegaci!

Od lat na forum ONZ Polska występuje jako autor i promotor projektu rezolucji w sprawie wdrożenia Konwencji o zakazie broni chemicznej. Od 2013 roku jesteśmy świadkami straszliwej rzeczywistości: broń chemiczna ponownie jest w użyciu, a państwa członkowskie Organizacji Narodów Zjednoczonych są podzielone w tej sprawie. Przed stu laty użycie broni chemicznej było jednym ze sposobów prowadzenia wojny. Nie tak dawno upamiętnialiśmy setną rocznicę pierwszego w historii zastosowania broni chemicznej na frontach I wojny światowej zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie. Żołnierze francuscy, brytyjscy i walczący w armiach innych państw alianckich byli przedmiotem ataku przy użyciu chloru w Ypres, natomiast żołnierze Cesarstwa Rosyjskiego umierali z powodu zastosowania wobec nich takiej samej straszliwej broni w bitwie pod Bolimowem, obecnie leżącym w Polsce. Teraz, po upływie stu lat, ponownie stajemy w obliczu tej śmiertelnej broni. Nasze narody doświadczyły skutków działania tego samego trującego gazu, który obecnie zabija ludność cywilną, szukającą schronienia w piwnicach w Ghucie i innych miejscowościach w Syrii.

W 1997 roku rozpoczęliśmy nowy rozdział w historii nierozprzestrzeniania i rozbrojenia – na mocy Konwencji wprowadzony został skuteczny zakaz stosowania broni chemicznej. Wszyscy obecni

w Hadze zgodzili się, że każdy przypadek użycia broni chemicznej jest godny ubolewania i niedopuszczalny. Czy możemy zatem pozwolić na zaprzepaszczenie sukcesu, którym było przyjęcie Konwencji? Czy damy przyzwolenie na zniszczenie wizji świata, w którym nie istnieje broń chemiczna?

Dotychczas sprawcy przeprowadzonych w Syrii ataków z użyciem broni chemicznej pozostawali w dużej mierze bezkarni. Z ogromnym żalem obserwowaliśmy wielokrotne korzystanie na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ z prawa weta w celu uniemożliwienia pociągnięcia sprawców takich ataków do odpowiedzialności. Dlatego nasze deklaracje polityczne należy przełożyć na konkretne decyzje merytoryczne. Proponowane rozwiązania dotyczące usprawnienia systemu weryfikacji i mechanizmu dochodzeniowego mają niezwykle istotne znaczenie z punktu widzenia właściwego wdrożenia i wiarygodności Konwencji.

Wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że sprawny mechanizm dochodzeniowy odgrywa kluczową rolę w zwalczaniu nowych przypadków stosowania broni chemicznej. Polska podziela zdecydowane dążenia wielu krajów do tego, byśmy nadal byli zjednoczeni w tej sprawie i działali tam, gdzie mamy taką możliwość. Trzeba wyraźnie podkreślić, że żadne państwo nie toleruje użycia broni chemicznej – niezależnie od miejsca, wykonawców czy okoliczności takich ataków – oraz że żaden sprawca użycia broni chemicznej, w wyniku którego ucierpią ludzie, nie pozostanie bezkarny.

Szanowni Delegaci!

Ponad sto lat temu wspólnota międzynarodowa potrafiła wypracować zgodę w sprawie całkowitego zakazu broni chemicznej. Dziś bezwzględna odpowiedzialność za odnowienie i podtrzymanie zobowiązań na rzecz realizacji tego celu spoczywa na państwach będących stronami Konwencji.

Chciałbym jeszcze raz Państwa zapewnić, że Polska wyraża chęć ścisłej współpracy w tej sprawie nie tylko w ramach OPCW, ale także na innych forach międzynarodowych istotnych z punktu widzenia tej tematyki.

Tłumaczenie z angielskiego Magdalena Klimowicz

WYZWANIA DLA POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA NA BLISKIM WSCHODZIE

Wystąpienie w Nowym Jorku
podczas debaty otwartej Rady Bezpieczeństwa ONZ

20 sierpnia 2019 r.

Ekscelencje, Panie i Panowie,

Złożę teraz oświadczenie jako minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej. Na wstępie chciałbym bardzo serdecznie podziękować Marii Luizie Viotti za jej wnikliwy i wyczerpujący briefing na temat ostatnich wydarzeń na Bliskim Wschodzie i ich wpływu na międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo. Chcę także powiedzieć, że Polska w pełni podpisuje się pod stanowiskiem Unii Europejskiej, które zostanie przedstawione w dniu dzisiejszym.

Nasze dzisiejsze spotkanie odbywa się w krytycznym momencie. Niepewność co do dynamiki wydarzeń na Bliskim Wschodzie od dziesięcioleci utrzymuje cały region w centrum uwagi politycznej. Kwestie bliskowschodnie są omawiane, również na tej sali, bardzo często. Niestety, wypracowane do tej pory rozwiązania nie zapewniły pokoju i stabilności.

W ostatnich latach region ten został spustoszony przez falę gwałtownych konfliktów w wielu jego niegdyś pokojowych krajach. By przywrócić pokój i bezpieczeństwo na Bliskim Wschodzie, potrzebujemy pozytywnego podejścia. Asymetryczna dystrybucja bogactwa generuje nierówności, osłabia spójność społeczną i niszczy gospodarkę. Dlatego promowanie przedsiębiorczości, szczególnie wśród młodych ludzi, umocnienie dobrego rządzenia, zwalczanie korupcji i zapewnienie dostępu do edukacji są kluczowe dla rozwiązania problemów społecznych i uwolnienia potencjału gospodarczego regionu.

Panie i Panowie,

Nasze dzisiejsze spotkanie odbywa się w krytycznym momencie. Obecna niepewność odnośnie do dynamiki na Bliskim Wschodzie ponownie utrzymuje cały region w centrum politycznej uwagi. W Syrii wojna jeszcze się nie skończyła, a każda kolejna eskalacja może przynieść druzgocące konsekwencje dla narodu syryjskiego. Jemen jest świadkiem największego na świecie kryzysu humanitarnego, w którym 13 milionów ludzi cierpi głód. W procesie pokojowym między Izraelem a Palestyną rozwiązanie polityczne, możliwe do przyjęcia dla obu stron, pozostaje problematyczne. W Zatoce Perskiej powtarzające się akty użycia siły, ograniczające swobodę nawigacji,

mogą przekształcić się – w wyniku drobnego wypadku lub pomyłki – w konfrontację wojskową.

Istnieje wiele podstawowych przyczyn tych napięć: presja demograficzna, słabość gospodarki i zarządzania, którym towarzyszy gwałtowny ekstremizm, radykalizacja i nielegalna masowa migracja. Ludzie w Syrii, Jemenie czy Palestynie zmagają się na co dzień z niemożnością zaspokojenia podstawowych potrzeb, brakiem żywności, niską jakością opieki medycznej i brakiem wykształcenia. Naszym obowiązkiem i moralną powinnością jest znalezienie sposobu na zakończenie cierpień ludności cywilnej i przywrócenie pokoju i stabilności w regionie. Rada Bezpieczeństwa powinna aktywnie wspierać tych, którzy zgodnie z prawem międzynarodowym chcą przeciwdziałać agresywnym politykom i działaniom w regionie.

Panie i Panowie,

Bezpieczeństwo na Bliskim Wschodzie jest integralnie związane ze strukturą globalnego porządku. Konflikty i napięcia w tym regionie wywołują globalne konsekwencje polityczne, gospodarcze i społeczne. Uchodźcy i rosnąca migracja są jedną z najpilniejszych kwestii do rozwiązania. Kolejne wyzwaniem stanowi międzynarodowy terroryzm. Pokonanie ISIS w Iraku i Syrii jest ważnym krokiem, ale wciąż jesteśmy daleko od wyeliminowania plagi terroryzmu w tym regionie i zagrożenia, jakie stanowi on na całym świecie. Naszym celem jest ustanowienie zasad i regulacji systemu finansowego w taki sposób, aby terroryści nie wykorzystywali istniejących luk lub potencjalnych kruczków prawnych do prowadzenia swojej działalności. Dotyczy to również powrotu zagranicznych bojowników, którzy stanowią zagrożenie dla swoich ojczyzn.

Kolejnym wyzwaniem jest rozprzestrzenianie pocisków zdolnych do przenoszenia broni masowego rażenia, w szczególności w przypadku podmiotów niepaństwowych. Tragiczne konsekwencje luk w systemie kontroli były wielokrotnie obserwowane, między innymi w przypadku ataków Huti w Jemenie. Należy powtórzyć, że rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1540 stanowi, że wszystkie kraje powinny wprowadzić krajowe kontrole technologii związanych z bronią masowego rażenia i systemami jej przenoszenia.

Jesteśmy również zaniepokojeni, jako członek Unii Europejskiej, który jest stroną Wspólnego Kompleksowego Planu Działań (JCPoA), zapowiedzią Iranu, że nie zobowiąże się do pełnego przestrzegania postanowień tego układu. Wzywamy Iran do powstrzymania się od działań, które mogłyby podważyć dalsze wdrażanie zarówno JCPoA, jak i rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 2231.

Stałą troską jest bezpieczeństwo transportu na szlakach morskich i lotniczych w regionie. Ostatnie przypadki ataków i konfiskat statków w Zatoce Perskiej stanowią bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa żeglugi morskiej. Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza musi być w pełni przestrzegana.

Dzięki swoim bogatym zasobom i strategicznemu położeniu Bliski Wschód odgrywa kluczową rolę w zabezpieczaniu globalnych dostaw energii. Istnieje potrzeba wzmocnienia bezpieczeństwa krytycznej infrastruktury energetycznej w celu zminimalizowania wahań cen ropy naftowej i zwiększenia bezpieczeństwa dostaw. Inne ważne wyzwanie dotyczy zapewnienia bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni. Odpowiedzialne zachowanie w cyberprzestrzeni przez narody Bliskiego Wschodu może zwiększyć regionalną cyberstabilność.

Ekscelencje,

W Organizacji Narodów Zjednoczonych często powtarza się, że istnieje silny związek między prawami człowieka a pokojem i bezpieczeństwem. W regionie Bliskiego Wschodu przestrzeganie podstawowych praw człowieka, takich jak prawo do głosowania lub zgromadzeń, wolność słowa i rządy prawa ma szczególne znaczenie. Dotyczy to również praw kobiet, które są predestynowane do zwalczania nienawiści i budowania stabilności, pokoju i bezpieczeństwa.

W zeszłym tygodniu Polska zorganizowała w Radzie Bezpieczeństwa ONZ briefing na temat międzynarodowego prawa humanitarnego z okazji 70. rocznicy Konwencji Genewskich. Naszym obowiązkiem jest przestrzeganie prawa międzynarodowego i ochrona grup najbardziej narażonych w konfliktach zbrojnych, w tym dzieci, kobiet, osób niepełnosprawnych i członków mniejszości religijnych.

Za dwa dni, 22 sierpnia 2018 r. będziemy obchodzić, również tu w Nowym Jorku, Międzynarodowy Dzień Pamięci Ofiar Przemocy na tle religii lub przekonań – ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ z inicjatywy Polski. Zwiększenie bezpieczeństwa i ochrony mniejszości religijnych w sytuacjach konfliktowych jest niezbędne dla zagwarantowania pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie, a także na świecie. Bogata i wieloaspektowa kultura regionu Bliskiego Wschodu również wymaga ochrony. Celem jest ochrona dziedzictwa materialnego i niematerialnego, które pomaga rozwijać dialog międzyreligijny i międzykulturowy jako istotną platformę pojednania.

Panie i Panowie,

Potrzebujemy odważnej inicjatywy, aby przywrócić pokój i bezpieczeństwo w regionie. Polska podkreśla zgodnie ze stanowiskiem Unii Europejskiej, że rozwiązanie problemów Bliskiego Wschodu

wymaga podejścia wielostronnego. Zgodnie z tym założeniem zorganizowaliśmy w lutym br., wspólnie z USA, spotkanie ministerialne w Warszawie, które dało formalny początek Procesowi Warszawskiemu. Będzie on polegać na pracy Grup Roboczych, które zajmą się konkretnymi, zagadnieniami horyzontalnymi, takimi jak zwalczanie terroryzmu i nielegalnego finansowania, rozprzestrzenianie systemów raketowych, bezpieczeństwo morskie i lotnicze, bezpieczeństwo cyberprzestrzeni, bezpieczeństwo energetyczne oraz kwestie humanitarne i prawa człowieka. Grupy Robocze zbiorą się w październiku i listopadzie br., a rezultaty ich pracy zostaną przedstawione na konferencji wysokiego szczebla, planowanej w pierwszych miesiącach 2020 roku. Będziemy zachęcać wszystkie państwa, by przyłączyły się do tych wysiłków. Wierzimy, że Proces Warszawski przyczyni się do rozwiązania wieloaspektowych problemów Bliskiego Wschodu i przyniesie więcej stabilności i zaufania w regionie i poza nim.

Panie i Panowie,

Musimy stworzyć warunki dla stabilności i dobrobytu na Bliskim Wschodzie. Tylko wtedy region ten w pełni wykorzysta swój potencjał i jako wiarygodny uczestnik przyczyni się do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa na świecie.

Dziękuję.

Tłumaczenie z angielskiego Mirosław Łukawski

POTRZEBA DENUKLEARYZACJI KOREI PÓŁNOCNEJ

Wystąpienie w Nowym Jorku podczas debaty w Radzie Bezpieczeństwa ONZ

27 września 2018 r.

Ekscelencje, Panie i Panowie,

Chciałbym podziękować Sekretarzowi Stanu Panu Michaelowi Pompeo za briefing na temat wysiłków zmierzających do denuklearyzacji Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Polska bardzo docenia dzisiejszą debatę, która odbywa się w stosownym czasie, a także przejrzyste i otwarte podejście do tego ważnego tematu.

Kilka miesięcy temu wszyscy z zadowoleniem przyjęliśmy wiadomość, że jeden z najbardziej skomplikowanych problemów związanych z rozprzestrzenianiem broni jądrowej, mający wpływ na bezpieczeństwo regionalne i międzynarodowe, może zostać rozwiązany w sposób pokojowy, dzięki dobrej woli, duchowi współpracy i wspólnym interesom. Wszyscy zgadzamy się, że długotrwały pokój na Półwyspie Koreańskim można osiągnąć jedynie przy pomocy pokojowych środków. Dlatego też z zadowoleniem przyjmujemy dalsze postępy w dialogu międzykoreańskim. Zauważamy też, że trzeci szczyt zorganizowany w tym roku przez przywódców Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Republiki Korei, który odbył się kilka dni temu, był kolejnym ważnym krokiem w kierunku ożywienia i utrzymania dialogu na Półwyspie Koreańskim.

Z zadowoleniem przyjmujemy również proces dyplomatyczny związany z denuklearyzacją Półwyspu Koreańskiego, który został naznaczony historycznym szczytem w Singapurze na początku tego roku. Mamy nadzieję, że po intensywnych kontaktach między Stanami Zjednoczonymi a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną możliwe będzie podjęcie dalszych kroków w tym zakresie. W tym kontekście wszyscy z zadowoleniem przyjęliśmy oświadczenie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w sprawie zawieszenia testów jądrowych i międzykontynentalnych pocisków balistycznych. Kolejnym krokiem we właściwym kierunku było zniszczenie miejsca prób z bronią jądrową w Punggye-ri. Niemniej jednak należy upewnić się, że działalność ta nie będzie kontynuowana w przyszłości. Kluczowe znaczenie będzie miało utrzymanie tej tendencji, pozostawienie otwartego okna możliwości i pójdzie naprzód na ścieżce prowadzącej do deeskalacji. Denuklearyzacja Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej musi pozostać głównym priorytetem dla

całej społeczności międzynarodowej. Pomimo pozytywnych zmian programy jądrowe i raketowe Pjongjang nadal stanowią zagrożenie dla międzynarodowego bezpieczeństwa i stabilności w regionie. Jesteśmy również głęboko zaniepokojeni ryzykiem, jakie stwarza potencjalne rozprzestrzenianie wrażliwych towarów i technologii do innych państw lub podmiotów niepaństwowych.

Pjongjang nadal w coraz bardziej wyrafinowany sposób sprzeciwia się rezolucjom Rady Bezpieczeństwa. Powtarzamy nasze stanowisko, że pomimo trudności politycznych i prawnych, które mogą się pojawić, wszystkie państwa bez wyjątku muszą wypełniać swoje zobowiązania wynikające z odpowiednich rezolucji Rady. Dobrze wiemy, że trwałego pokoju nie da się osiągnąć bez całkowitej i nieodwracalnej denuklearyzacji Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, zgodnie z rezolucjami Rady Bezpieczeństwa. Pomimo zachęcających wydarzeń i deklaracji proces ten jeszcze się nie rozpoczął. Musimy zatem pozostać zjednoczeni w utrzymywaniu konsekwentnego nacisku na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.

Panie i Panowie,

Wzywamy pozostałych członków Rady Bezpieczeństwa do wykazania wspólnego zamiaru pełnego wdrożenia sankcji, uniemożliwienia Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej obejścia sankcji ONZ i zapobieżenia ich osłabieniu przez inne państwa członkowskie. Członkowie Rady powinni zobowiązać się do wdrożenia wszystkich istniejących i przyszłych sankcji, aby wywrzeć jak największą presję na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną, by podjęła natychmiastowe i zdecydowane kroki w kierunku denuklearyzacji.

Dotychczasowy postęp był możliwy dzięki wspólnemu i skoordynowanemu działaniu wszystkich państw. Mamy nadzieję, że ten sam duch współpracy i jedności będzie charakteryzował przyszłe działania w tej dziedzinie. Pozytywne zmiany będą miały głębokie implikacje i korzystne konsekwencje dla stosunków międzynarodowych, w tym dla zwiększenia wiarygodności i niezawodności międzynarodowych systemów nierozprzestrzeniania broni masowego rażenia. W związku z tym, jako jedyny sponsor rezolucji Zgromadzenia Ogólnego w sprawie wprowadzenia w życie Konwencji o zakazie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów, chcielibyśmy wyrazić nadzieję, że Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna wkrótce zastosuje się do Konwencji, upowszechniając ją w skali globalnej.

Kolejnym kluczowym krokiem Pjongjangu w kierunku deeskalacji i budowania zaufania byłoby podpisanie Traktatu o całkowitym

zakazie prób jądrowych. Chciałbym przypomnieć Radzie o skuteczności Traktatu we wspieraniu radzenia sobie z próbami jądrowymi przeprowadzanymi przez Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną, mimo że nie wszedł on jeszcze w życie. Jako członek Komisji Nadzoru Narodów Neutralnych Polska aktywnie wspiera międzynarodowe wysiłki na rzecz promowania pokoju i stabilności w regionie. Będziemy nadal angażować się we wszystkie działania, które mogą doprowadzić do trwałej denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego. Oznacza to również wspieranie dalszych inicjatyw i działań mających na celu zmniejszenie napięć i ułatwienie dialogu.

Polska będzie nadal angażować się w działalność organów międzynarodowych, a także w inne inicjatywy o zasięgu globalnym i regionalnym. Przykładem naszego zaangażowania w tym zakresie jest niedawne przewodnictwo w Komitecie przygotowawczym do konferencji przeglądowej stron Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej w 2020 r. oraz naszym kodeksie postępowania przeciwko rozprzestrzenianiu raket balistycznych, a także trwające międzynarodowe partnerstwa na rzecz weryfikacji rozbrojenia jądrowego.

Na zakończenie pozwolę sobie wyrazić nasze głębokie przekonanie, że obecna dynamika nie zostanie zmarnowana. Lista działań jest długa: denuklearyzacja Korei Północnej, wzmocnienie upowszechniania systemów nierozprzestrzeniania broni jądrowej, zabezpieczenie mechanizmów weryfikacji, wdrożenie dobrych praktyk i zacieśnienie współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie. Jeśli chcemy odnieść sukces, musimy być zjednoczeni.

Tłumaczenie z angielskiego Mirosław Łukawski

POLSKA W ŚWIECIE KRYZYSÓW

Wystąpienie w Fundacji im. Stefana Batorego w Warszawie

5 października 2018 r.

Szanowni Państwo,

Bardzo się cieszę ze spotkania z Państwem i dyskusji na temat priorytetów polityki zagranicznej Polski w kontekście kryzysów. Doceniam możliwość wymiany poglądów z ekspertami w zakresie polityki zagranicznej zgromadzonymi w Fundacji Batorego.

Kryzysy zawsze występowały, natomiast wszyscy mamy wrażenie, że się one nasilają. Pierwszy to kryzys na Wschodzie, wojna na Ukrainie, rewizjonistyczna polityka Rosji, która narusza poczucie bezpieczeństwa Polaków i innych społeczeństw regionu. Po drugie, kryzys na Bliskim Wschodzie, w szczególności wojna w Syrii, która skutkuje kryzysem migracyjnym w Unii Europejskiej. Po trzecie, kryzys finansowy, który jeszcze nie został w pełni przezwyciężony. Niektóre państwa członkowskie mają do dziś trudności z utrzymaniem równowagi ekonomicznej. Po czwarte, kryzys legitymacji Unii Europejskiej, który wynika z braku poczucia wpływu przez obywateli na proces integracji europejskiej. Przykładem tego kryzysu jest decyzja społeczeństwa brytyjskiego o wystąpieniu z Unii Europejskiej, a także wzrost poparcia społecznego dla sił eurosceptycznych w wielu państwach członkowskich. Po piąte, kryzys prawa międzynarodowego i powrót do polityki siły, czego przejawem jest już wspomniana agresja Rosji wobec Ukrainy, a wcześniej wobec Gruzji. Łączy się z tym także kryzys multilateralizmu. Multilateralizm opiera się na przestrzeganiu prawa międzynarodowego i wymaga, by wszystkich obowiązywały takie same reguły. Tymczasem Stany Zjednoczone w polityce handlowej określają inne reguły gry dla różnych partnerów, w tym dla Unii Europejskiej. Także rosyjski Gazprom stosuje różne ceny i różne umowy w stosunku do różnych odbiorców.

Szanowni Państwo,

Jest rzeczą bezsporną, że NATO jest fundamentem bezpieczeństwa Polski, a szczególna rola przypada Stanom Zjednoczonym. Szczyt NATO w Warszawie w 2016 r. zapoczątkował tzw. wysuniętą obecność wojskową na wschodniej flance sojuszu. Stała obecność sił sojusznicznych przyczynia się do wyrównywania dysproporcji w poczuciu bezpieczeństwa między naszymi społeczeństwami. Zależy nam też na zwiększeniu mobilności wojsk tak, aby mogły przyjść z pomocą w sytuacji zagrożenia. Na szczycie NATO w Brukseli w lipcu br. zapadły

decyzje dotyczące usprawnienia dowodzenia i logistyki. Zabiegamy o goszczenie w naszym kraju jednego z dwóch planowanych dowództw lądowych. Chcemy podtrzymania gotowości sojuszu do działania oraz zwiększenia zdolności do obrony i odstraszenia, także poprzez wzmocnienie obecności na wschodniej flance. Takie stanowisko przyjęła też „Bukareszteńska Dziewiątka”, gromadząca państwa regionu Europy Środkowo-Wschodniej.

Polska popiera politykę otwartych drzwi do Sojuszu. Dotyczy ona państw bałkańskich, ale także Ukrainy i Gruzji. 8 sierpnia br., razem z ministrami spraw zagranicznych Litwy, Łotwy oraz wicepremierem Ukrainy, złożyłem wizytę w Tbilisi w celu zademonstrowania, w dziesiątą rocznicę wizyty prezydenta Lecha Kaczyńskiego, poparcia dla integralności terytorialnej Gruzji.

Polska jest dziś nie tylko „biorcą”, lecz także „dostarczycielem” bezpieczeństwa. Polscy żołnierze i funkcjonariusze uczestniczą w 14 misjach zagranicznych (11 unijnych i 3 natowskich). Jeżeli oczekujemy, że sojusznicy przyjdą nam z pomocą w potrzebie, także i my musimy wykazywać z nimi solidarność. Z tego wynika nasze zaangażowanie w Afganistanie, Iraku, trzech misjach na Bałkanach i operacji Sophia na Morzu Śródziemnym. Przypomnijmy, że w czasie rządów PiS w latach 2006–2007 czterystu polskich żołnierzy służyło w unijnej misji w Republice Środkowoafrykańskiej. Polska proponowała też wówczas utworzenie stutysięcznej armii europejskiej. W czasie rządów Platformy Obywatelskiej nastąpił jednak odwrót od polityki angażowania się w kwestie bezpieczeństwa europejskiego. Staramy się o powrót do operacji pokojowych ONZ, odchodzimy więc od tzw. doktryny Komorowskiego, która zakładała wycofanie się Polski z operacji zagranicznych i skupienie się na obronie terytorium kraju.

Szanowni Państwo,

Stany Zjednoczone i państwa europejskie różnią się w kwestii porozumienia nuklearnego z Iranem. Rozdźwięk w stosunkach transatlantyckich jest dla Polski groźny, traktujemy bowiem amerykańską obecność wojskową jako gwarant naszego bezpieczeństwa. Z kolei państwa Europy Zachodniej, takie jak Francja i Niemcy, nie odczuwają zagrożenia ze strony Rosji w tym samym stopniu co Polska i nie postrzegają zaangażowania wojskowego USA w Europie jako absolutnie niezbędnego. Polska powinna prowadzić taką politykę, która niweluje różnice w relacjach transatlantyckich.

Projekt Nord Stream 2 dotyczy bezpieczeństwa energetycznego. Komisja Europejska ocenia ten projekt negatywnie, nie zapewnia on bowiem dywersyfikacji źródeł dostaw. Kilka dni temu ukazał się

w prasie niemieckiej krytyczny artykuł mówiący o tym, że przez swoje stanowisko wobec Nord Stream 2 Niemcy są izolowane, że zrobiły duży błąd. Komisja dąży do objęcia Nord Stream 2 dyrektywą gazową, czego skutkiem byłoby zmniejszenie jego opłacalności. Dyrektywa pozbawiłaby Gazprom monopolu na przesyłanie gazu i zmusiła do dopuszczenia do gazociągu innych podmiotów. Dziesięć państw członkowskich UE, w tym Polska, popiera stanowisko Komisji, jednak jego przyjęcie jest blokowane przez Niemcy.

Jeżeli uznajemy, że Komisja Europejska wyraża stanowisko UE, musimy też uznać, że w wypadku Nord Stream 2 Polska i Stany Zjednoczone prezentują stanowisko pronijne, natomiast Niemcy – stanowisko antyunijne. Pokazuje to, że polityka amerykańska może być pronijna, natomiast polityka niektórych państw członkowskich sprzeczna z interesem UE, tak jak jest on wyrażany przez unijne instytucje.

Szanowni Państwo,

W dyskusji na temat przyszłości Unii Europejskiej przeciwstawiamy się Unii wielu prędkości. Opowiadamy się natomiast za silną Unią Europejską, liberalną w wymiarze gospodarczym, opartą na czterech swobodach, w tym swobodzie świadczenia usług. Uważamy, że otwarta konkurencja między podmiotami sprzyja wzrostowi gospodarczemu. Z kolei dyrektywa o pracownikach delegowanych ogranicza konkurencję i w konsekwencji osłabia Unię Europejską, która przestaje być pozytywnym przykładem dla innych.

Prezydent Francji Emmanuel Macron zaproponował konsultacje obywatelskie na temat przyszłości UE. MSZ prowadzi je w Ośrodkach Debaty Międzynarodowej, które istnieją w piętnastu województwach. Dotychczas odbyło się pięć spotkań, osobiście brałem udział w inicjującym spotkaniu w Krakowie. Powinniśmy przedstawić mocny głos naszego społeczeństwa w europejskiej debacie na temat wizji Unii Europejskiej. Na stronach Komisji Europejskiej jest ankieta, także w języku polskim, w której obywatele mogą wypowiedzieć się na ten temat. Podzielona jest ona na dwanaście grup zagadnień, np. na jakim poziomie powinna być zorganizowana służba zdrowia. Będziemy zwracać się do organizacji pozarządowych, w tym do Fundacji Batorego, żeby zachęcały Polaków do udziału w ankiecie. Do Komisji wpłynęło już ok. 20–30 tys. głosów z Francji, trochę mniej z Niemiec, a z Polski jedynie czterysta. Zależy nam na tym, żeby Polacy pozytywnie odpowiedzieli na inicjatywę Komisji Europejskiej i żeby ich głos został usłyszany.

Szanowni Państwo,

Od stycznia br. Polska jest członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ. Zobowiązuje to nas do monitorowania sytuacji kryzysowych na świecie. W maju br. przewodniczyłem debacie Rady Bezpieczeństwa na temat sytuacji w Ukrainie. Zainicjowaliśmy ją, by uświadomić społeczności międzynarodowej, że konflikt na Ukrainie nie został zakończony, że ciągle giną ludzie. Polska solidaryzuje się z tymi państwami, które są ofiarami agresji i których suwerenność jest zagrożona.

Wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w Waszyngtonie była widocznym znakiem naszych szczególnych relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Odnowienie partnerstwa strategicznego z USA jest epokową decyzją. Tydzień później prezydent Donald Trump w przemówieniu w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ wymienił Polskę jako jedyne państwo europejskie, w grupie głównych sojuszników Stanów Zjednoczonych. Z rozmów z moimi kolegami ministrami spraw zagranicznych innych państw wnioskuję, że pozytywnie zmienia się postrzeżenie Polski. Ten dobry moment powinniśmy wykorzystać dla zwiększenia obecności wojskowej USA w naszym kraju i przekształcenia jej w stałą. Będzie to najlepsza inwestycja w zapobieganie kryzysom w naszym otoczeniu.

Dziękuję za uwagę.